Dziś: Dodatek Harcerski

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Czwartek, 29 sierpnia 1935 r. Nr. 235

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. niszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

CZY EUROPĘ OGARNIE POŻAR WOJNY?

Starania o zlokalizowanie konfliktu abisyńskiego

PARYŻ, 28.8. (PAT). Wczorajsze wizyty ambasadorów Włoch i Wielkiej Brytanji u premjera Lavala budzą w całej prasie wielkie zainteresowanie. W głosach dzienników na ten temat zauważyć się daje *wyraźna troska o zlokalizowanie konfliktu i uniemożliwienie rozszerzenia go na Europę.*

Rozmowy premjera Lavala z ambasadorem Clerkiem — pisze „Petit Journal" — są dowodem podjęcia nowego wysiłku, mającego nie dopuścić do zaostrzenia się konfliktu, a zwłaszcza *do przekształcenia go w Genewie na konflikt międzynarodowy.*

„Le Matin" twierdzi, że Anglja *mierzy w możliwość uniknięcia wojny.* Zdaniem jej, należy w tym celu ściśle się stosować do postanowień paktu Ligi Narodów. Francja natomiast jest przekonana, że dla uniknięcia wojny *nie należy odwoływać się do sankcji.* Czy lepiej jest — zapytuje dziennik — ochraniać prestiż Ligi Narodów przy możliwości porzucenia jej przez wszystkie wielkie mocarstwa, z wyjątkiem tylko Francji i Anglji, czy też *starać się uniknąć niebezpieczeństwo wojennych w Europie*, nie kapitulując bynajmniej, lecz biorąc pod uwagę specjalne względy, które operacji kolonjalnej *nie muszą bynajmniej przekształcić w wojnę między wielkiemi narodami.*

„L'Oouvre" twierdzi, że wysiłki dyplomatyczne pozwalają mniemać, iż rządy londyński, paryski i rzymski starać się będą wspólnie o utrzymanie ściśle w granicach dawnych kampanji kolonjalnych ewentualnej wojny między Włochami a Abisynją i uniknięcia tego, aby w jakimkolwiek wypadku nie mógł się z tego zrodzić konflikt ogólno - europejski. Troska *o zlokalizowanie konfliktu* stanowić będzie linję wytyczną polityki wielkich mocarstw do chwili otwarcia posiedzenia genewskiego.

„Petit Parisien" pisze: „Londyn przypuszcza, być może, iż groźba sankcji zdołałaby powstrzymać Mussoliniego. Byłoby w tem *zapoznawanie charakteru premjera Włoch* i głębokich aspiracji narodu włoskiego. Gdyby te iluzje miały się utrzymać, to *mogłyby być popełnione błędy nie do naprawienia.* Rząd francuski nie sądzi aby podobna metoda zastraszenia mogła się dobrze przysłużyć sprawie pokoju".

PARYŻ, 28.8. (PAT). O wczorajszych rozmowach premjera Lavala z ambasadorem W. Brytanji i Włoch donosi „Le Petit Journal", iż podczas pierwszej rozmowy z ambasadorem włoskim premjer Laval miał *jedynie możność dokładnego poznania stanowiska Rzymu w sprawie abisyńskiej.* Rozmowy z ambasadorem W. Brytanji pozwoliły za to szefowi rządu francuskiemu na poznanie poglądów rządu brytyjskiego. Ambasador Clark poinformował mianowicie premjera Lavala o ostatnich uchwałach brytyjskiej rady ministrów i decyzjach min. spr. zagr. W. Brytanja jasno wyraziła *chęć ustalenia swego stanowiska w Genewie w pełnem porozumieniu z Francją.*

Rozmowy Lavala z ambasadorem brytyjskim — pisze publicysta — niewątpliwie wyznaczyły punkt wyjścia dla nowego wysiłku dyplomatycznego, którego celem byłoby niedopuszczenie, by konflikt włosko - abisyński przybrał w Genewie formy zatargu międzynarodowego. Premjer Laval skłonny jest w tym względzie do prowadzenia dalszej akcji pojednawczej. Na znaczenie tego nowego wysiłku rzuca charakterystyczne światło fakt, że po wizycie ambasadora brytyjskiego, która trwała około godziny — premjer Laval *ponownie wczoraj komunikował się z ambasadorem włoskim.*

CO MÓWI CESARZ ABISYNJI

LONDYN, 28.8. (PAT). Korespondent „Daily Telegraph" w Addis Abeba donosi, iż cesarz jest *zdecydowany przeciwstawić się manewrom, polegającym na przedstawieniu pierwszych ewentualnych operacji przeciwko Abisynji, jako zwykłej akcji policyjnej.* „Jeśli Włosi — pisze korespondent — zamierzaliby wtargnąć na terytorjum abisyńskie małemi oddziałami, Abisyńczycy poprostu *odrzuciliby ich poza swoje granice.* Jeśliby jednak Włochy zdecydowały się na ogólny atak, to cesarz *zerwałby niezwłocznie stosunki dyplomatyczne i wypowiedział wojnę".*

DEKLARACJA WŁOSKA

LONDYN, 28.8. (PAT). Specjalny korespondent „Daily Mail" donosi z Bolzano, że po wczorajszem posiedzeniu włoskiej rady gabinetowej rząd włoski ogłosił *deklarację, wyrażającą całkowitą gotowość poszanowania wszystkich praw imperjum brytyjskiego* i zaprzeczającą pogłoskom, jakoby Włochy nosiły się z zamiarami, mogącemi szkodzić interesom Wielkiej Brytanji.

CO ZARZUCAJĄ WŁOSI ABISYNJI

LONDYN, 28.8 (tel. wł.). Rzymski korespondent „Daily Mail" donosi swemu pismu, iż Włochy zamierzają poprzeć swą skargę przeciwko Abisynji przed Radą Ligi Narodów w dniu 4 września r.b. licznemi dokumentami rozsegregowanemi według następujących punktów: 1) wykroczenia Abisynji przeciwko zobowiązaniom międzynarodowym, 2) *niewolnictwo,* 3) barbarzyński ucisk czarnych ludów, znajdujących się pod władzą Abisyńczyków, 4) niedoskonałość lub całkowity *brak prawodawstwa,* 5) *niski stopień cywilizacji* nawet wśród najbardziej postępowych szczepów abisyńskich.

OWACJA DLA SYNÓW MUSSOLINIEGO

LONDYN, 28.8 (tel. wł.). Według doniesień z Port Saidu, miejscowa kolonja włoska powitała manifestacyjnie wielki okręt transportowy „Saturnia", na którego pokładzie znajdują się synowie Mussoliniego, Bruno i Vittorio, którzy udają się do Afryki Wschodniej. W chwili przybycia „Saturni" do kanału Suezkiego, na *brzegu zebrał się wielotysięczny tłum, który odśpiewał włoski hymn narodowy oraz hymn faszystowski.* Tłum wznosił entuzjastyczne okrzyki na cześć *Mussoliniego.* Poseł włoski, w otoczeniu konsula generalnego i członków poselstwa, udał się na pokład okrętu, aby osobiście *powitać synów Mussoliniego.* Podczas dalszej podróży „Saturni", wzdłuż brzegów kanału Suezkiego towarzyszył *jej sznur samochodów.*

MARCONI OCHOTNIKIEM

RZYM, 28.8. (PAT). Znakomity wynalazca włoski Marconi zgłosił się na ochotnika do armji. Jak się dowiadujemy 9 września wyjedzie on przed udaniem się do Afryki do Paryża na międzynarodowy kongres naukowy.

Polityka krajów północnych

Deklaracje czterech ministrów

SZTOKHOLM, 28.8. (PAT). „Stockholms Tidningen" ogłasza deklaracje 4-ch ministrów spraw zagranicznych krajów północnych, obradujących dziś w Oslo, w przededniu sesji Rady i Zgromadzenia Ligi Narodów. Ministrowie Danji, Finlandji, Norwegji i Szwecji — pisze dziennik — uzasadniają, że jest ona ważna zwłaszcza w obecnej chwili, gdy doniosłe sprawy są na porządku dziennym Ligi Narodów. Minister spraw zagranicznych Szwecji Sandler wyraził życzenie, aby zebranie 4-ch ministrów krajów północnych przed sesją genewską stało się tradycją ustaloną i dla wszystkich zrozumiałą. Minister spraw zagranicznych Norwegji Koht wyraził nadzieję, że narada w Oslo potwierdzi, iż kraje północne, działające zazwyczaj w porozumieniu, są zgodne również co do linji politycznej w sprawie zatargu włosko-abisyńskiego. Minister spraw zagranicznych Danji Munh, który reprezentować będzie Danję na Radzie Ligi Narodów, podkreślił, że kraje północne pragną jedynie służyć sprawie pojednania.

Hackzell, minister spraw zagranicznych Finlandji oświadczył, że jego kraj z zadowoleniem wita naradę w Oslo.

Z kongresu sjonistycznego

Rezolucja w sprawie odpoczynku sobotniego

LUCERNA, 28.8. (PAT). Na kongresie sjonistycznym zakończyła się dyskusja ogólna. Na wieczornem posiedzeniu wtorkowem przewodniczący Weizmann powitał obecnego na posiedzeniu dyrektora sekcji mandatowej Ligi narodów Katastini'ego, który ze swej strony złożył kongresowi pozdrowienia od sekretarza generalnego Ligi Narodów Avenola.

Skolei odczytano tekst rezolucji, stwierdzającej osiągnięte wreszcie porozumienie z grupą Mizrachi na podstawie którego grupa ta będzie na przyszłość reprezentowana we wszystkich komisjach.

Kongres uchwalił następnie jednomyślnie rezolucję w sprawie odpoczynku sobotniego.

BERN, 28.8. (PAT). Kongres sjonistyczny w Lucernie obradował wczoraj przez cały dzień i w nocy. Grünbaum, naczelnik departamentu imigracyjnego w Jerozolimie stwierdził, że przyznawanie certyfikatów odbywa się w porozumieniu z rządem Palestyny. Grünbaum odpiera zarzut, że rząd przy udzielaniu certyfikatów kieruje się względami politycznemi. Popołudniu odbyło się posiedzenie przyjaciół Towarzystwa uniwersytetu w Jerozolimie. Przemawiali Weizmann, Usyszkin i Brodewski.

Gen. Fabrycy w Szwecji

SZTOKHOLM, 28.8. (PAT). Gen. Fabrycy obecny był dziś na ćwiczeniach gwardji piechoty i odwiedził 1 korpus wojskowy inżynierji i inne pułki.

Popołudniu gen. Fabrycy złożył wizytę na ratuszu i zwiedził Sztokholm.

Wieczorem odbędzie się bankiet na cześć gen. Fabrycego w poselstwie R. P.

AKTYWIZYCJA GOSPODARKI

PRZY ZACHOWANIU KURSU DEFLACYJNEGO

WARSZAWA, 28.8. (Tel.wł.). Z różnych objawów można wnosić, że stoimy na progu nowego sezonu w polityce gospodarczej.

Za inaugurację tego sezonu uchodzi powszechnie **poniedziałkowa konferencja na Zamku,** która obudziła zrozumiałe zainteresowanie w kołach politycznych i gospodarczych.

Według opinji tych kół, dotychczasowy kurs deflacyjny ma być utrzymany i nadal, jednak **zgodnie z krytyką, wyrażoną** przez ortodoksyjnych zwolenników tego kursu, ma nastąpić większe uaktywnienie polityki gospodarczej przez:

1) **rozszerzenie i pogłębienie procesów deflacyjnych,**

2) **sharmonizowanie rozbieżnych w niektórych wypadkach działań poszczególnych resortów gospodarczych i**

3) **poddanie całej polityki gospodarczej jednolitemu kierownictwu.**

Ramami temi mają być objęte w szczególności tak zasadnicze zagadnienia, jak: **budżet państwa i samorządów, bilans handlowy, kontrola cen w wymianie między wsią i miastem, koszty utrzymania i związana z niemi sprawa zarobków.**

Pod względem organizacyjnym zapowiadany jest powrót do systemu, skupiającego **w jednej osobie** kierownictwo polityki gospodarczej, nadając jej jednolity kierunek.

Program ten nie zadowolni zapewne zwolenników **„nakręcania konjunktury",** którzy dowodzą, że obecny stan życia gospodarczego nie nadaje się do dalszej terapji deflacyjnej i że do pobudzenia jego tętna konieczne są wzmacniające zastrzyki.

W tym stanie rzeczy decydujące znaczenie będzie miał dobór osób, powołanych do kierownictwa polityki gospodarczej.

Wykrętne stanowisko bolszewików

w odpowiedzi na protest Stanów Zjednoczonych

MOSKWA, 28.8. (Tel.wł.). Na protest rządu Stanów Zjednoczonych przeciwko wystąpieniom VII Kongresu Kominternu w Moskwie, odpowiedział wczoraj rząd sowiecki. W nocie wręczonej ambasadorowi Stanów Zjednoczonych — jak donosi agencja „Tass" — powiedziano:

„Uważamy za nieodzowne podkreślić jaknajenergiczniej, że rząd Z. S. R. R. zachował i zachowuje całkowicie **poszanowanie dla wszystkich swoich zobowiązań**, do których należą wzajemnie oczywiście zobowiązania do **niemieszania się w sprawy wewnętrzne**, zobowiązania, przewidziane w notach wymienionych dnia 16 listopada 1933 roku, i uchwalone w czasie rokowań **pomiędzy Rooseveltem a Litwinowem**. Pański protest z dnia 25 sierpnia nie powołuje się na żaden fakt **pogwałcenia przez rząd Z. S. R. R. swoich zobowiązań**. Z drugiej strony niezaprzeczenie nie jest nowością dla rządu Stanów Zjednoczonych, iż rząd Z. S. R. R. **nie mógł przyjąć i nie przyjął żadnych zobowiązań co do międzynarodówki komunistycznej**. Przeto twierdzenie, iż rząd Z. S. R. R. pogwałcił zobowiązania, zawarte w nocie z 16 listopada 1933 r. nie jest oparte na wzajemnych zobowiązaniach obu stron. Wobec tego nie mogę przyjąć pańskiego protestu i jestem zmuszony odrzucić go. Rząd Z. S. R. R. podzielając szczerze pogląd rządu Stanów Zjednoczonych, że ścisłe spełnienie zobowiązania o niemieszaniu się do spraw wewnętrznych jest zasadniczą przesłanką dla stosunków przyjaznych między naszemi państwami i stosując dokładnie tę politykę w praktyce oświadcza, że **dąży do rozwoju dalszej przyjaznej współpracy między Z. S. R. R., a Stanami Zjednoczonemi**, co odpowiada interesom narodów obu państw i ma ogromne znaczenie dla pokoju powszechnego".

Jak widać z tego, **zajmuje wykrętne i dość zabawne stanowisko uważając za możliwe występowanie Stalina przeciwko innym państwom w roli szefa międzynarodówki komunistycznej, przyczem nie jest za to odpowiedzialny tenże sam Stalin w roli szefa rządu Z. S. R. R.**

STANOWISKO AMERYKI.

WASZYNGTON, 28.8. (PAT). Sekretarz stanu Hull odbył z prezydentem Rooseveltem rozmowę na temat odpowiedzi udzielonej przez Sowiety na notę protestacyjną rządu Stanów Zjednoczonych Hull **odmówił prasie jakichkolwiek oświadczeń w tej sprawie**. Koła dobrze poinformowane nie sądzą jednak, aby miało dojść **do zerwania stosunków dyplomatycznych** lecz uważają, że prawdopodobne jest, iż rząd obierze jeden z trzech następujących sposobów działania.

1) Odwołanie ambasadora na „wakacje" z pozostawieniem ambasady w Moskwie, 2) ograniczenie stosunków do ścisłych formalności zwyczajowych i 3) wystosowanie drugiej noty protestacyjnej, w której przedstawione byłyby szczegółowo zarzuty, dotyczące propagandy komunistycznej w Stanach Zjednoczonych.

Książka za pół miljona dolarów

Ostatnie dzieło pułk. Lawrence'a

NOWY JORK, 28.8. (PAT). Dzienniki nowojorskie donoszą, że tamtejsza firma wydawnicza „Doubleday, Doran and Co" ogłosiła, że w jesieni tego roku ukaże się w druku **ostatni rękopis zmarłego pułkownika Lawrence**, zatytułowany „The Nint". Rękopis ten ukaże się tylko w 10 egzemplarzach, przyczem **cena sprzedażna ma być wyznaczona w fantastycznej wysokości 500.000 dolarów za egzemplarz**.

Prawa przedruku mają być bardzo surowo zastrzeżone. Rękopis zawiera **69.500 słów**. Odnosić się ma on do oficjalnej polityki rządu Wielkiej Brytanjiw Arabji **w czasie wojny światowej** i przy zawarciu pokoju.

Jak wiadomo, pułkownik Lawrence wyrażał przekonanie, iż Anglja przy rokowaniach pokojowych **nie dotrzymała obietnic złożonych Arabom**.

Siostra słynnego Dymitrewa

przejeżdżała przez Warszawę do Moskwy

WARSZAWA, 28.8 (tel. wł.). Wczoraj przejeżdżała przez Warszawę z Sofji do Moskwy znana bułgarska artystka operowa, *p. Ilijewa*, siostra znanego z procesu berlińskiego *Dymitriewa*. Wyjazd tej śpiewaczki nastąpił w dość osobliwych okolicznościach. Nie udaje się ona ani na koncerty, ani też na występy operowe, lecz do męża, którego jeszcze nie zna.

Mianowicie, jak się dowiadujemy, pani Ilijewa występowała ostatnio *w operze w Lionie*, jednak władze francuskie zażądały od niej, by przyjęła obywatelstwo francuskie. Śpiewaczka odmówiła, wobec czego *musiała Francję opuścić i udała się do swego miasta rodzinnego*. Chcąc udać się na występy do Rosji sowieckiej, *napisała do swego brata, by jej dopomógł*.

Dimitrew nawiązał wówczas kontakt ze znanym moskiewskim kapelmistrzem, *Kirowym*, któremu siostrę zarekomendował. W odpowiedzi na swą propozycję p. Ilijewa otrzymała od dyrygenta list wyjątkowej treści. Kapelmistrz pisze, *że ją pokochał z fotografji*, że proponuje jej, by zawarła z nim związek małżeński.

Zgodziła się. Kirow wówczas *wpisał ją zaocznie do rejestru małżeństw i wysłał jej wizę*. Tak więc udaje się obecnie do Moskwy do męża, którego jeszcze nie zna. Na dworcu Głównym śpiewaczkę żegnali *znajomi i niektórzy artyści*.

Niemcy terenem katastrof

Wypadki samochodowe i wybuch w faryce

BERLIN, 28.8. (PAT). Z różnych miejscowości Niemiec donoszą o katastrofach.

W *Neuburg* (Bawarja) autobus, którego szofer chciał wyminąć przejeżdżający motocykl, wpadł na drzewo, przyczem dwaj pasażerowie *ponieśli śmierć*, siedmiu zaś innych odniosło ciężkie rany.

W *Hoechst*, w zakładach największego niemieckiego koncernu I. G. Farben wydarzyła się wczoraj eksplozja, przyczem zabity został jeden robotnik podczas gdy dwóch innych odniosło ciężkie rany. Ciężko ranny został przytem jeden z zatrudnionych w fabryce chemików dr. Valberg. Przyczyny wybuchu nie udało się dotychczas ustalić.

W okolicy *Szczecina* zderzyły się dwa pędzące szybko motocykle. Z czterech jadących — dwóch zostało zabitych na miejscu, a dwóch innych zmarło w szpitalu.

Modły o pokój

CITTA DEL VATICANO, 28.8. — (PAT). Papież Pius XI udzielił wczoraj w Castel Gondolfo audjencji 2.000 pielgrzymom katolickim, którzy przybyli na kongres do Rzymu. W przemówieniu Papież oświadczył, że należy użyć wszelkich **środków** aby uniknąć zatargu międzynarodowego i podkreślił, że *wznieście modły do Boga, aby sprzyjał wysiłkom pracujących nad rozwiązaniem zagadnienia bez przelewu krwi*.

Argentyna się zbroi

BUENOS AIRES, 28.8. (PAT). Rząd złożył w parlamencie projekt ustawy o otwarciu kredytów w wysokości 22 miljonów piastrów na zakup materjału wojennego.

Szykany czeskie

MORAWSKA OSTRAWA, 28.8 PAT Polska drużyna harcerska w Szumbarku na Śląsku nad Olzą pragnęła urządzić ognisko harcerskie z sąsiedniemi drużynami. Żandarmerja wydała *zakaz urządzenia ogniska*. Żandarmi przybyli na zbiórkę *i zakazali deklamacji*.

Olbrzym „Douglas"

ZBLIŻA SIĘ DO WARSZAWY.

BERLIN, 28.8. (Tel.wł.). Na tutejszem lotnisku wylądował samolot pasażerski „Douglas" zakupiony przez Polskie Linje Lotnicze w Ameryce.

Samolot ten pilotuje p. Minc. Odlot jego do Warszawy nastąpi **jutro lub w piątek**.

Samolot będzie prawdopodobnie obsługiwał linję **Warszawa — Berlin**, skracając wybitnie czas przelotu, ponieważ **rozwija szybkość przeciętną do 300 km. na godzinę**.

Wkrótce spodziewane jest przybycie **drugiego samolotu teg typu, również zakupionego przez Polskę**.

Wypadek samochodowy

MIN. FEY'A

WIEDEŃ, 28.8. (PAT). W stanie zdrowia ministra spraw wewnętrznych Fey'a, który uległ wczoraj katastrofie samochodowej na szosie z Wiednia do Linzu, jest zadawalający. Lekarze nie mogą dotychczas określić terminu, kiedy minister Fey wyjdzie ze szpitala.

40 osób

OFIARAMI HURAGANU.

PARYŻ, 28.8. (PAT). Agencja Havasa donosi z Saint Jean w Nowej Ziemi, że ofiarami huraganu, który szalał tam w ub. tygodniu padło zgórą 40 osób. Panuje obawa, że liczba ofiar jest znacznie większa. Wiele statków uległo zatopieniu, wiele innych zaś zerwało się z kotwicy i uniesione zostało na pełne morze.

LUDWIK WOHL

LAWA

Powieść współczesna.

28

———

Teraz trudno było ustalić, co spowodowały niesłychaną energję, która poruszyła wszystkie sprężyny, stworzyła szalony, choć szybki skuteczny plan pomocy — czy szczególność i niezwykłość nieszczęścia, czy wyraz cierpiącej twarzy młodzieńca, jego rozpaczliwa bezradność lub słabość, jednak nie pozbawiająca go cech męskości.

W każdym razie nadszedł odpowiedni moment do wezwania Dziunia Robowicza.

Tak to się stało.

Przytem okazało się koniecznem nie dawać doktorowi Natalji Obranowskiej — tej drugiej osobie metodycznej, rozważnej, żyjącej z zegarkiem w ręku — ani jednej sekundy wytchnienia, by nie miała czasu rozważyć swego czynu.

Starannie odgrodziła się od tej istoty i jakby zawiesiła szyld na duszy: „Dla dociekań ruzumowych wejście wzbronione".

Lepiej przypilnować Magdusi, żeby nie powkładała rzeczy zbędnych, a nie zapomniała potrzebnych.

Obiedwie suknie wieczorowe? Boże święty!

Jedna różowa, druga czarna, a uszyte przed rokiem z górą, czyli mające też po dwadzieścia pięć lat, bo rok dla sukni znaczy tyle, co dwadzieścia pięć lat dla człowieka.

Różowa nazywała się Aurora, czarna Prozerpina.

— Panienko, zapakować?...

— Tak — odpowiedziała prawie szorstko, unikając wzroku poczciwej Magdusi.

Głupio, bo ostatecznie, nie leci się do Neapolu na zabawę...

Kapelusz — nie, włoży na głowę przecież R.W.D. ma kabinę zamkniętą. Chociaż nie — ten, tak, i ten też pójdzie do pudełka na kapelusze, na włosy włoży siatkę, potem czapeczkę. Płaszcz.

Gotowe.

— Dowidzenia, Magdusiu. Zostawiam ci pieniądze na życie, są tu w szufladzie. Tamże leżą pieniądze na zapłacenie telefonu, gazu i światła. Zastąpi mnie doktór Grajewski, na wszelki wypadek masz numer jego telefonu i adres. Wrócę najpóźniej za trzy tygodnie. Dowidzenia!

— Dowidzenia, panienko. Niech Pan Bóg...

— Dobrze, dobrze, Magdusiu. Zawołaj taksówkę...

Jak dziwnem się wydawało schodzić po schodach, do których przyzwyczaiła się i wiedzieć, że nie zobaczy ich przynajmniej parę tygodni...

Z wizami poszło prędzej, niż się spodziewała i była za dziesięć jedenasta, kiedy wyszła z konsulatu włoskiego:

— Jerozolimska 86. Potem pojedziemy na lotnisko na Okęcie.

Ulice też wyglądały jakoś dziwnie, nie tak jak zawsze. Miała wrażenie, że zapadały się za nią w nicość.

Na Jerozolimskiej 86 stał młody człowiek o wielkich czarnych oczach i nieprzytomnie rozglądał się na wszystkie strony.

Przy bramie na chodniku widniała walizka, widocznie pamiętająca lepsze czasy — bo z dobrej skóry, z ładnemi okuciami, teraz już bardzo podniszczona.

Prawie pięć minut siedzi obok siebie milcząc. Wreszcie Malatesta otworzył usta:

— Czy pani jest zupełnie pewna...? — zapytał porywczo i nagle urwał.

— Czego?

— Czy pani jest pewna, że to nie sen?

Nie mogła się zdobyć na uśmiech.

Cicho bębniła palcami po torebce, leżącej na kolanach. Po tem powiedzeniu przyśpieszyła tempo, zaczęła postukiwać dość mocno ogarnięta zakłopotaniem, które ją bardzo gniewało.

(D. c. n.)

DZIWNA PROPOZYCJA NIEMIECKA

Toczące się obecnie rokowania o traktat handlowy polsko - niemiecki muszą zwracać na siebie uwagę całego społeczeństwa. Wymiana towarowa między Polską a Niemcami zajmuje w naszym bilansie handlowym jedno z czołowych miejsc. Szósta część całego polskiego wywozu idzie do Niemiec i Niemcy, jako odbiorcy naszych wyrobów **ustępują pierwszeństwo jedynie Anglji.** Przywóz towarów niemieckich jest do nas również bardzo znaczny i żadne z innych państw więcej do nas nie wywozi od Niemiec. Jeszcze przed rokiem pierwsze miejsce wśród państw importujących do Polski zajmowały Stany Zjednoczone. teraz jednak import z Ameryki zmniejszył się, wzrósł zaś import z Niemiec, które stoją na czele krajów zbywających u nas swoje wytwory.

Traktat handlowy z Niemcami jest ważny zarówno dla naszego rolnictwa. które ma cały szereg artykułów wywozowych, jak i dla przemysłu obawiającego się słusznie konkurencji wyrobów przemysłu niemieckiego. Zawarta przed rokiem umowa kompensacyjna **nie okazała się dla nas pomyślną.** Zdaje się, że nikt z tej umowy nie był w Polsce zadowolony. gdyż mimo niej utkwiły w Niemczech **duże miljony za wywiezione z Polski towary.**

Półroczny bilans handlu polsko-niemieckiego wykazuje ponadto wcale niepożądaną dla nas ewolucję. Przedewszystkiem widzimy, **że wzrasta bardzo ilość przywożonych do Polski towarów niemieckich.** W pierwszem półroczu 1934 r. sprowadziliśmy wyrobów niemieckich za zł. 47 miljonów, **teraz zaś ten przywóz powiększył się do przeszło 60 miljonów zł.,** czyli o 28%. Jest to wzrost nadzwyczaj szybki i byłby wytłumaczony wtedy, gdyby w równym stopniu wzrósł wywóz polskich towarów do Rzeszy niemieckiej.

Tymczasem stwierdzić trzeba, że nasz wywóz do Niemiec nietylko nie wzrósł w takim samym stopniu, ale wogóle zamiast wzrostu mamy **bardzo znaczny spadek polskiego eksportu do Niemiec.** Przed rokiem suma uzyskana za polskie towary wysłane do Niemiec wynosiła zł. 82 miljony. teraz zaś nie sięga nawet 73 miljonów zł. Eksport polski do naszego sąsiada zachodniego **zmalał więc o prawie 10 miljonów,** w tym samym czasie, gdy przywóz towarów niemieckich do Polski wzmógł się o 13 miljonów zł.

Przed rokiem saldo półroczne handlu polsko - niemieckiego wynosiło zł. 33 miljonów na naszą korzyść, teraz wynosi ono **tylko zł. 12 miljonów.** Trzeba jednak pamiętać równocześnie o tych „zamrożonych" w Niemczech miljonach polskich, należnych nam za sprzedane Niemcom towary. Gdy weźmiemy pod uwagę te pozycje, to wtedy można śmiało powiedzieć, że **tylko teoretycznie mamy saldo dodatnie,** bo wrzeczywistości Polska do stosunków handlowych z Niemcami **spewnością musiała dołożyć.** Przy zawieraniu więc nowej umowy handlowej nie można pozwolić, aby rozwój stosunków szedł w dotychczasowym kierunku, dla nas zupełnie nie pożądanym. Nie możemy zgodzić się przecie na to, aby **miał stale wzrastać przywóz niemiecki do Polski przy równoczesnym zmniejszaniu się polskiego wywozu do Niemiec.**

Na specjalną uwagę zasługuje jeszcze żądanie wysunięte przez Niemcy przyjęcia przez nas zapłaty w towarach za przewożone przez Polskę towary do Prus Wschodnich. W ten sposób Niemcy chcą upiec przy jednym ogniu **dwie pieczenie.**

Chcą bowiem z jednej strony **odciążyć swój bilans płatniczy** za usługi oddane im przez polskie koleje i nie płacić za te usługi gotówką, z drugiej strony pragną **zwiększyć jeszcze swój eksport do Polski,** poprawiając bilans handlowy również na swoją korzyść. Zamiast gotówki, która nam jest potrzebna, proponują nam swoje towary, które **konkurowałyby na rynku polskim z naszemi własnemi wyrobami.**

Bywają czasem takie okoliczności, w których jakieś państwo nietylko przyjmuje od innego zapłatę w towarze. ale nawet zaciąga zagranicą pożyczki towarowe. Na szczęście Polska w stosunku do Niemiec nie jest w tem położeniu i dlatego trudno sobie wyobrazić, aby ta conajmniej dziwna propozycja niemiecka mogła być brana przez nas poważnie. Okres ostatnich kilku miesięcy **nie wykazuje bynajmniej, abyśmy zbyt dobrze wychodzili na handlu z Niemcami,** tembardziej więc **nie może być mowy o tego rodzaju prezentach choćby nawet dla najmilszego sąsiada.**

J. B.



KANDYDAT NA PREZYDE... STANÓW ZJEDNOCZONYCH.
Senator Huey Long udziela wywiadu dziennikarzom.

Przeciw Sowietom

występują narodowcy rumuńscy

W Kiszyniowie odbył się pierwszy kongres partji narodowo - chrześcijańskiej pod przewodnictwem prof. Cuza *przy udziale 30 tys. uczestników* z całego kraju. Znamiennem jest. że, gdy dotychczas prof. Cuza opierał swój program polityczny *wyłącznie na akcji antysemickiej,* tym razem głównym tematem obrad było *niebezpieczeństwo komunistyczno - sowieckie* oraz ataki pod adresem pewnych kół filosowieckich w Rumunji. W uchwalonej rezolucji kongres domagał się poza urzeczywistnieniem programu narodowego w polityce wewnętrznej, podjęcia *ostrej walki z propagandą komunistyczną,* która wzmogła się specjalnie od czasu nawiązania stosunków z Sowietami. Kongres sprzeciwia się również zawarciu paktu wzajemnej pomocy z Sowietami. twierdząc, że pakt tego rodzaju stałby się *pomostem do zalewu komunistycznego całej Europy.*

Kongres wysłał depeszę hołdowniczą do króla, prosząc o niedopuszczenie do zawarcia paktu z Sowietami oraz wodkreślając niebezpieczeństwo wynikające dla dynastji i kraju z *przesunięcia ciężaru polityki zagranicznej na wschód.*

Prof. Cuza podkreślił m. in., że Kiszyniów wybrany został jako miejsce pierwszego kongresu, ponieważ *Besarabja jest najbardziej zagrożona* przez propagandę komunistyczną.

Po zakończeniu obrad kongresu odbyła się *defilada oddziałów partyjnych,* która trwała przeszło 2 godziny.

Szwecja się zbroi

w obawie o bezpieczeństwo swych granic

W Szwecji komisja z 13 osób, w tej liczbie 3 oficerów, która od r. 1930 pracowała nad projektem nowej organizacji obrony Szwecji, zakończyła swe prace i przedstawiła rządowi sprawozdanie, którego streszczenie z uwydatnieniem najważniejszych punktów przedstawia się w sposób następujący:

Względy na powagę sytuacji międzynarodowej oraz zmianę sytuacji strategicznej Szwecji, wobec rozwoju lotnictwa skłoniły komisję do zaproponowania *rozmocnienia obrony, a w szczególności lotnictwa i armji lądowej.* Marynarka wojenna ulec ma redukcji głównie, jeżeli chodzi o pancerniki. Główna uwaga będzie zwrócona na *jednostki lżejsze.*

Budżet roczny obrony narodowej byłby *podniesiony do wysokości 148 milj. kor. szw.* (obecnie 112 **milj. kor.**).

Armja operacyjna na stopie wojennej składałaby się *z dwóch korpusów,* w składzie 6 dywizyj, z jednej brygady lekkiej i z oddziałów specjalnych, korpusu czołgów, korpusu wojsk technicznych, wojsk łączności i t.d. Dla obrony lokalnej istniałyby, jak obecnie, oddziały specjalne na wyspie Gotland, oddziały forteczne twierdzy Boden, w południowej Szwecji i wojska terytorjalne. Liczba oficerów armji byłaby podniesiona z *1.686 do 2.112,* liczba podoficerów — z 1.030 do 1.375. Czas służby w piechocie ma być zwiększony *do 175 dni* (obecnie 140 dni). Rekruci z wyższem wykształceniem *odbywaliby służbę trwającą 260 dni.* Siła armji zostanie znacznie wzmocniona przez ilościowe powiększenie sprzętu, w szczególności, jeśli chodzi o piechotę, *przez zwiększenie ilości karabinów maszynowych, dział, piechoty i t.d.*

Lotnictwo zostałoby powiększone do 21 dywizjonów, *obejmujących 257 samolotów bojowych i 80 samolotów szkolnych.*

Granica wieku służby obowiązkowej podniesiona będzie *do 45 lat,* a nawet na wyspie Gotland *do 55 lat.*

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

Z DNIA

ZAJŚCIA ANTYŻYDOWSKIE W ŁODZI.

„Nasz Przegląd" donosi:

„W ub. tygodniu na terenie Łodzi i województwa Łodzkiego miały miejsce zajścia antyżydowskie.

Do Łodzi nadchodzą obecnie z różnych miejscowości alarmujące wieści. W ostatnich dniach na rynkach i halach w Łodzi widziano w większych ilościach ulotki antysemickie, nawołujące ludność katolicką do bojkotowania i nie czynienia zakupów u żydów.

Do kolporterów, rozdających ulotki, przyłączyli się jacyś osobnicy, który poczęli terroryzować klijentelę katolicką.

Stowarzyszenia kupieckie zwróciły się do starostwa i policji z prośbą o interwencję.

*

Dowiadujemy się, iż w dniu wczorajszym kilka osób skazanych zostało administracyjnie przez starostwo grodzkie w Łodzi po 7 dni bezwzględnego aresztu za nawoływanie do bojkotu.

Skazani nalepili kupującym u żydów zielone kartki z napisami: „Ten kupuje u żydów!"

*

W dniu wczorajszym przez ul. Szterlinga i Cegielnianą biegł jakiś osobnik, który trzymał w ręku długi nóż. Osobnik ten wykrzykiwał, że „musi zamordować żydów"! Na ulicy powstała okropna panika.

Gdy na odgłos krzyków i alarmów nadbiegł posterunkowy P.P. 50-cioletni Andrzej Gorgon który usiłował zatrzymać awanturnika, wówczas ten rzucił się na policjanta i trzymanym nożem. zadał mu szereg ciosów głowy, szyi i rąk.

Do broczącego krwią rannego policjanta wezwano Pogotowie Ratunkowe. Sprawcę napaści zatrzymano i odstawiono do 5-go komisarjatu P. P. Tam podał się on za Stefana Kubisza członka Stronnictwa Narodowego w Łodzi.

*

Wczoraj w Teofilowie (pod Łodzią) wynikły poważne zajścia antyżydowskie.

Grupa chuliganów rzuciła się na żydów, bijąc ich dotkliwie.

Między innymi, pobici zostali łodzianie Szyja Cukier (Południowa 13), Bawełnik (11-go Listopada 36). Bornsztajn (Południowa 16).

Sprawcy napadów zbiegli. Powiadomiona o zajściach policja wszczęła energiczne dochodzenie".

GEN. RYDZ-ŚMIGŁY NIE GŁOSOWAŁ DO SENATU.

Krakowski I. K. C. donosi:

„W obwodzie 77 na Bagateli, do którego między innymi należał pałac belwederski i sąsiednie gmachy. na 108 uprawnionych przyszło 49. Przewodniczył inż. Jachimowicz. Wśród nieobecnych zanotowano generalnego inspektora sił zbrojnych, gen. Rydza-Śmigłego i jego małżonkę, płk. Zygmunta Wendę, oraz znaną poetkę p. Kazimierę Iłłakowiczównę. Wśród głosujących byli: b. minister rolnictwa Janta-Połczyński, sierżant Wójcik. długoletni członek ochrony belwederskiej, a obecny kierownik muzeum marsz. Piłsudskiego. oraz liczni oficerowie. Wybrano z trzech kandydatów, majora Pawłeckiego".

A wszystok to mówi

O POZIOMIE NASZEJ KULTURY

Główny Urząd statystyczny opracował zestawienie, dotyczące niektórych przestępstw zameldowanych policji państwowej w II kwartale rb. Zestawienie to obejmuje przestępstwa, stanowiące przedmiot dochodzeń policyjnych. Jak wynika z tych danych, w ciągu II kwartału rb. zameldowano policji w całej Polsce 1.402 wypadków oporu władzy, 2.581 nawoływania do przestępstwa. 678 świadomego puszczania w obieg fałszywych pieniędzy, 1368 wypadków innych fałszerstw, 859 wypadków podpalenia, 463 wypadki zabójstwa, 440 — usiłowania zabójstwa, 4.608 — ciężkiego uszkodzenia ciała, 289 — dzieciobójstwa, 507 — rozboju, 113.521 kradzieży, w tem 23.093 kradzieży mieszkaniowych, 2.192 paserstwa. oraz 6.607 wypadków oszustwa.

Spadek bezrobocia

Według ostatnich danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 24 sierpnia rb., wynosiła ogółem 283.415 osób, wykazując spadek liczby bezrobotnych w ciągu tygodnia o 6.339 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 23.290 osób, tj. o 734 osoby mniej niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okręgiem) zmniejszyła się w ciągu tygodnia o 1.316 osób i wynosiła 28.309 osób. Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 110.724 osoby, wykazując spadek bezrobocia w porównaniu z tygodniem poprzednim **o 236 osób.**

NA MARGINESIE

Książki szkolne

Przed kilku dniami zamieściliśmy artykuł o kłopotach, które oczekują rodziców w związku z rozpoczynającym się rokiem szkolnym. Wśród szeregu trosk rodzicielskich o mundurek, wpis, składki najprzeróżniejsze, nie ostatnie miejsce zajmuje wydatek na kupno książek szkolnych. Książki te nie zostały ujednostajnione i ciągle jeszcze z roku na rok ulegaja zmianom. Wskutek tego w rodzinie, gdzie jest kilkoro dzieci, nie może być mowy o tem ,aby młodsze dzieci dziedziczyły książki po drugich, co byłoby niewątpliwą ulgą dla rodziców, nie mogących związać końca z końcem w gospodarstwie domowem.

W ramach jednak możliwości władze szkolne zrobiły daleko idące ułatwienia. Oto, jak się dowiadujemy, inspektorat szkolny w Sosnowcu już zgóry ustalił, jakie podręczniki w poszczególnych klasach będą używane. Dało to księgarniom możność zaopatrzenia się w odpowiednią ilość książek i tu nie będzie żadnych nieporozumień. Według więc ustalonych przez Ministerstwo cen nowe podręczniki do oddziału I szkoły powszechnej będą kosztowały 1 zł. 30 gr., do oddz. II — 2 zł. 70 gr., do oddz. III — 4 zł. 15 gr., do oddz. IV — 6 zł. 65 gr., do oddz V — 13 zł. 65 gr., do oddz. VI — 12 zł. 25 gr. i do oddz. VII — 10 zł. 30 gr.

Mniej pomyślnie przedstawia się sytuacja w gimnazjach sosnowieckich. z których się jeszcze dotychczas nie wszystkie zdecydowały, jakie podręczniki będą używane przez uczniów. Nie jest też dobrze, że nie we wszystkich gimnazjach będą jednakowe książki, bo każda ze szkół z trzech zaleconych przez Ministerstwo podręczników wybiera sobie inny. Wywołuje to zamieszanie w handlu książkami i uniemożliwia uczniom nabywanie używanych książek od kolegów z innych szkół. Zdawałoby się, że przynajmniej na jednym terenie takim, jak Zagłębie, kwestja podręczników szkolnych mogłaby być załatwiona w ten sposób, iż we wszystkich szkołach średnich książki byłyby jednakowe.

Ceny kompletów podręczników do poszczególnych klas gimnazjów są następujące: kl. I — 22 zł. 90 gr., kl. II — 22 zł., kl. III — 32 zł. 30 gr.

PROGRAM RADJOWY

PIOSENKI WŁOSKO-HISZPAŃSKIE

Piosenki włosko-hiszpańskie w wykonaniu znanego basisty lwowianina, Artura Biccio, będą spewnością mile powitane przez radjosłuchaczy, żądnych w okresie letnim strawy muzycznej, lżejszej, a stroniących od problemów bardziej zawiłych w tej dziedzinie sztuki. Tembardziej, iż utwory tutaj wybrane należą do najwartościowszych, a przytem zawsze chętnie słuchanych przebojów muzycznych. Piosenki te usłyszymy ze Lwowa w piatek dnia 30 bm.

RECITAL SKRZYPCOWY PROF. HENRYKA CZAPLIŃSKIEGO

Rozgłośnia lwowska nada recital skrzypcowy prof. Henryka Czaplińskiego na wszystkie stacje PR w piątek 30 bm. o godz 17, który zainteresuje niewątpliwie szerokie rzesze muzyczne i melomanów. Program obejmuje sonatę Tostiniego z Trylem Djabelskim, nas w drugiej części utwory poważniejsze, jak Szymanowskiego „Pieśń Roxany" z op. „Król Roger", w oprac. P. Kochańskiego. Zarzyckiego „Mazurek" oraz Kreislera „Kaprys Wiedeński" i pozwoli rozwinąć wszystkie zalety techniczne tego doskonalego skrzypka.

CZWARTEK 29 SIERPNIA

6.30 Audycja poranna. 8.25 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12,15 Muzyka symfoniczna z płyt. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Utwory fortepianowe w wyk. J. Sulikowskiego. 15.15 Cedula giełdy zbożowo-towarowej. 15.20 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Koncert w wyk. zespołu kameralnego Niny Mańskiej. 16.00 Audycja dla dzieci młodszych. „Bajka o dziadku leśnym" wygł. Stary Doktór. 16,15 Leo Stin organy (płyty). 16.30 Sonata e-moll J Brahmsa na wiolonczelę i fortepian w wyk. Tedeusza Kowalskiego—wiolonczela i Emmy Altberg—fortepian. 16.50 Codzienny odcinek prozy: Fragment z „Chłopów" Reymonta. 17,00 Koncert „Dla naszych letnisk i uzdrowisk" w wyk. orkiestry pod dyr. Stanisława Nawrota i Józefa Korolokiewicza — baryton 18.00 Odczyt z cyklu „Książka i wiedza" pt „O wydawnictwach Instytutu śląskiego" — wygł. prof. Alfred Jesionowski. 18,10 „Minuta poezji": Wiersz Jana Kasprowicza. 18,15 Audycja muzyczna „Cała Polska śpiewa". Wiązanka tańców śląskich w wyk. chóru kolejarzy śląskich. 18.30 Odczyt pt. „U progu nowego roku szkolnego" wygł. Władysław Płomiński. 18,45 Stefan Witas — piosenki i refreny (płyty). 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Różne zespoły (płyty). 19.50 Pogadanka aktualna. 20,00 Dokąd jechać w święto? 20,10 Koncert w wyk. małej orkiestry PR pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 20,55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21,00 Emil Mlynarski: II koncert skrzypcowy w wyk. Miecz. Fiederbauma z tow. ork. symf. PR pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 21,30 Teatr wyobraźni nadaje operetkę Genne'go pt. „Wróg muzyki". 22.00 Transmisja z pierwszej podróży s-m „Piłsudski" z Triestu do Gdyni (trans. z Palermo). 22.30 Wiadomości sportowe. 22.40 Koncert małej orkiestry PR pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

Zakończenie uroczystości na Jasnej Górze

Trwające przez trzy dni tegoroczne uroczystości ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze przy udziale tysięcznych rzesz pątniczych z całego kraju, zakończone zostały uroczystą sumą na Wielkim Kościele.

W poniedziałek po całodziennych licznych nabożeństwach, tak wewnątrz Bazyliki, jak i przed szczytem, odbyła się wieczorem o godz. 7 m. 30 wspaniała procesja Marjańska, którą celebrował ks. prałat Ściskała z udziałem licznego duchowieństwa i olbrzymich rzesz pątniczych. Podniosłe kazanie przez megafony wygłosił ks. prałat Wyrębowski.

We wtorek o godz. 5 nabożeństwa rozpoczęły się odsłonięciem Cudownego Obrazu i cichą Mszą św. w kaplicy z kazaniem O. Generała Piusa Przeździeckiego, a o godz. 10 m. 30 na zakończenie odpustu na Wielkim Kościele odprawiona została uroczysta suma, którą w asyście duchowieństwa celebrował O. Wiktor. kazanie wygłosił Przeor klasztoru O. Norbert Motylewski.

Po sumie większość uczestników wspaniałych uroczystości, pokrzepionych na duchu, opuszcza gościnne mury klasztoru. Pielgrzymki bez przerwy ze śpiewem pieśni pobożnych przy dźwiękach orkiestr przeciągają przez ulice miasta, udając się w drogę powrotną do swych domostw.

Przez cały czas trwania uroczystości szczyt klasztoru był pięknie iluminowany kolorowemi żarówkami. a całe podjasnogórze, przepełnione wielkiemi rzeszami rozmodlonego ludu, przedstawiało obraz imponujący hołdu dla ukochanej Matki — Maryi Częstochowskiej w dniach Jej uroczystych świąt.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

29 Czwartek	**Dziś** Scięcie Jana Chrz. **Jutro** Róży Wschód słońca 4 m. 52. Zachód „ 18 m. 36.

Dodatkowa komisja poborowa W SOSNOWCU

Dodatkowa komisja poborowa w Sosnowcu urzędować będzie obecnie nie jak dotychczas w PKU, lecz w gmachu Ratusza.

Komisja urzędować będzie w następujących dniach: 5 września, 17 października, 14 listopada i 12 grudnia.

Przed komisją winni stawić się poborowi z rocznika 1914 i innych, którzy nie mają uregulowanego dotychczas stosunku do służby wojskowej.

Ci, którzy powrócili ostatnio z zagranicy powinni poprzednio zarejestrować się w wydziale wojskowym w Magistracie Sosnowca.

——xx——

× **POŚWIĘCENIE OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH W SOSNOWCU.** W nadchodzącą niedzielę o godz. 4 popoł. odbędzie się poświęcenie ogródków działkowych w Sosnowcu na Dębowej Górze, a o godz. 6 popoł. poświęcenie ogródków działkowych w Milowicach.

× **DODATKOWE EGZAMINY DO SZKOŁY GÓRNICZEJ.** Dyrekcja państwowej szkoły górniczej i hutniczej w Dąbrowie Górniczej podaje do wiadomości kandydatów do szkoły, iż dodatkowe egzamina wstępne do szkoły odbędą się w dniu 2 i 3 września b.r.

× **KONTROLA STANU ZDROWIA PERSONELU W HOTELACH i PENSJONATACH.** W wykonaniu nowego rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych o hotelach i pensjonatach, przeprowadzona zostanie generalna kontrola stanu zdrowia personelu, zatrudnionego w tego rodzaju zakładach. W myśl nowych przepisów, nie mogą pracować w hotelach i pensjonatach osoby, dotknięte gruźlicą i innemi chorobami zakaźnemi, a w szczególności chorobami wenerycznemi i chorobami skóry. Badanie stanu zdrowia personelu odbywać się będzie co 6 miesięcy, przyczem wymagane będzie przedstawienie odpowiednich zaświadczeń lekarskich.

Dożynki w Ząbkowicach

Ząbkowice wznawiają piękną, staropolską tradycję dożynek. Związek pracy obywatelskiej kobiet w Ząbkowicach, w sali Domu ludowego, w sobotę 31 sierpnia r.b. o godz. 7 wieczorem, urządza zabawę pod nazwą: „Dożynki".

Zabawę rozpocznie barwny korowód żniwiarzy i żniwiarek, z przodownicą na czele, z wieńcem zbóż i kwiecia, który przodownica wręczy gospodarzowi dożynek. Malownicza grupa w kostjumach staropolskich rozpocznie zabawę polonezem, a następnie dziarscy krakusy i krakowianki odtańczą krakowiaka.

Podczas zabawy przygrywać będzie orkiestra jazbandowa. Będzie to połączenie pięknego z pożytecznem, bowiem dochód z zabawy przeznaczył Związek pracy obywatelskiej kobiet na dożywianie dzieci szkolnych.

× **BUDŻET BĘDZINA.** Jak w swoim czasie donosiliśmy Rada miejska w Będzinie uchwaliła budżet na r. 1935-36 w dochodach zwyczajnych i nadzwyczajnych oraz wydatkach w sumie 1.998.888 zł. Województwo poczyniło w budżecie pewne poprawki i obecnie globalna suma budżetu wynosi 1.893.611 zł.

× **WYJAŚNIENIE.** W związku z notatką p.t. „Zderzenie samochodu z furmanką", zamieszczoną we wtorkowym numerze, szofer samochodu p. Michał Broda prosi nas o wyjaśnienie, że podczas wypadku był zupełnie trzeźwy.

× **WYPADEK SAMOCHODOWY.** Na ul. Bytomskiej w Mysłowicach, na rowerzystę Ludwika Czudaja z Szarleja-Piekar, najechał samochód ciężarowy, kierowany przez Stanisława Krzyżowskiego z Sosnowca. Wskutek zderzenia rower został doszczętnie zniszczony, zaś rowerzysta odniósł ciężkie obrażenia.

Z UŚMIECHEM

Rok szkolny

Po letniej przerwie, po lipcu i sierpniu
Nowych kłopotów widać już zalążki;
Duże wydatki, że aż skóra cierpnie:
Na wpisy, składki, mundurek i książki.
Kto nie ma dzieci, ten nic nie wie zgoła,
Ile kosztuje wiecznie młoda szkoła.

Dopiero, gdy się własną kształci dziatwę,
Pozna się wielkość serc rodziców własnych,
Nie, to doprawdy nie jest sprawą łatwą.
Tu ustępuje precz egoizm ciasny,
Tu życie wielkich poświęceń wymaga,
A miłość, serce to nie żadna blaga.

Miłość ta jednak kosztuje najdrożej,
Choć tyle rzeczy innych wszak tanieje.
Wciąż opłat szkolnych litanja się mnoży
Na tamto, owo, lecz miejmy nadzieję,
Że w Ministerstwie ludzie się oświecą
I z ciężkich danin opuszczą nam nieco.

Ko—Stek.

Zabawa na Saturnie W KLUBIE URZĘDNIKÓW

Jak już pisaliśmy, w nadchodzącą sobotę w klubie saturnowskim odbędzie się zabawa taneczna, organizowana przez studentów wyższych uczelni, praktykantów kop. Saturn. Dochód z zabawy przeznaczony jest na sierociniec w Czeladzi. Osoby, które z jakichkolwiekbądź względów nie otrzymały jeszcze zaproszeń, a chciałyby łaskawie przybyć na zabawę, mogą je otrzymać u p. Wiesława Jagiełłowicza w składzie aptecznym przy ul. 3 Maja w Sosnowcu codziennie w godzinach 9 — 14. Autobus na zabawę odejdzie z placu przed dworcem w Sosnowcu o godz. 20, 21.30, 23. Poza tem w tym samym czasie będzie połączenie tramwajowe z Czeladzią.

——xx——

Napad na przechodnia W CZELADZI

Mieszkaniec Czeladzi Józef Gradzik, wracając w ub. wtorek około godziny 10 wieczorem z próby orkiestry Tow. Saturn, której jest członkiem, przechodził ulicą Cmentarną.

W pewnej chwili wybiegł na ulicę z domu swego teścia, Lisowski, i wyrwawszy Gradzikowi z rąk trąbę, zaczął bić go nią po głowie. Gdy napadnięty, pod razami trąby, upadł na ziemię, Lisowski rzucił na ziemię pognieciony instrument i odszedł.

Pobity Gradzik, podniósłszy się z ziemi z trudem doszedł na posterunek policji, gdzie złożył zameldowanie o pobiciu go. Z komisarjatu Gradzik udał się w towarzystwie policjanta do ambulatorjum, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy. Stan pobitego jest dość poważny i wczoraj musiano wzywać do niego lekarza.

Co było przyczyną napaści, wyjaśni zapewne dochodzenie policji.

P. Lisowski jest znany z wojowniczego temperamentu; niedawno pisaliśmy również o zajściu, wywołanem przez Lisowskiego, gdy odgrażał się rewolwerem p. Musiałowi.

——xx——

× **KROWA-FURJATKA.** W Mysłowicach wydarzył się onegdaj popołudniu komiczny wypadek, który pociągnął jednak za sobą przykre skutki. Oto niejaki Wincenty Merta z Niwki (1 Maja) prowadził ulicą krowę z Centralnej Targowicy w Mysłowicach do rzeźnika Tomanka w Michałkowicach. W pewnej chwili, gdy Merta znalazł się na szosie siemianowickiej, krowa, spłoszona przez nadjeżdżający pociąg, popędziła naoślep spowrotem do miasta.

Krowa potratowała na drodze kilkoro dzieci, bawiących się na ulicy i, ścigana nawet przez policję, wpadła do piwnicy domu pod nr. 6 przy ul. Beliny, gdzie, wyłamawszy kilka przegródek i wyrządziwszy znaczne szkody, została przez sprowadzonego w tym celu rzeźnika zarżnięta.

× **WŁAMANIE.** Onegdajszej nocy nieznani sprawcy włamali się do chlewa Stefanji Skowron w Kuźnicy, gminy Wojkowice Komorne, skąd skradli cielę i kury. Zawiadomiona o włamaniu policja wszczęła dochodzenie.

P. Kośmiński stanie przed sądem

za znieważenie księdza Kotwickiego

Na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu znajdzie się wkrótce sensacyjna sprawa, która, ze względu na niezwykłe tło, jak również biorące w niej udział osoby, warta jest szerszego omówienia.

Przed kilku miesiącami Pilica i jej okolice w Olkuskiem zostały wstrząśnięte **wypadkiem, który się zdarzył w szkole powszechnej w Sławniowie.** Do szkoły tej uczęszczała od kilku miesięcy córka miejscowego działacza z pobliskiej Wierbki, 14-letnia **Anna Kośmińska.** Ponieważ przychodziła ona do szkoły w ubraniu męskiem, ksiądz **Józef Kotwicki**, prefekt szkoły niejednokrotnie zwracał się do kierownika szkoły z żądaniem, aby **zakazał dziewczynie używać męskiego stroju,** albowiem tolerowanie tego stanu rzeczy, źle wpłynąć może na moralność pozostałych uczniów i uczenic. Kiedy jednakże kierownik szkoły nie wydał w tej sprawie odpowiedniej decyzji, ks. prefekt upomniał sam Kośmińską, **aby przestała przychodzić na lekcje religji w stroju męskim, a następnie,** gdy do polecenia tego się nie zastosowała, **kazał jej opuścić klasę, udać się do domu i przebrać w strój, odpowiadający jej płci.**

W kilka godzin po tem przyjechał do Sławniowa samochodem Mieczysław Kośmiński, ojciec wydalonej z lekcji religji, Anny, wraz ze swą żoną. Pozostawiwszy w samochodzie córkę, Kośmiński, w mundurze rotmistrza wojsk polskich, z przywieszonemi na piersi orderami i... szpicrutą w ręku wtargnął wraz z żoną do sali szkolnej, w której znajdowały się dzieci, nauczycielka, Marja Musiałowa i ks. Kotwicki. Tu Kuśmierski zwrócił się do Musiałowej ze słowami:

— Muszę rozmówić się z tym panem!

Powiedziawszy to wskazał szpicrutą na księdza. Musiałowa widząc, że zanosi się na burzę, i nie chcąc sama być świadkiem rozmowy, wezwała dzieci, ażeby opuściły salę. Zanim jednak opuściła salę usłyszała, jak Kośmiński zwracając się do ks. Kotwickiego powiedział:

— Na jakiej zasadzie usunąłeś moją córkę z lekcji? Szubrawcze, zdejm sutannę, wrogu ojczyzny.

Obrzuciwszy księdza jeszcze stekiem nie dających się wprost powtórzyć wyzwisk Kośmiński zamierzył się na niego szpicrutą i **uderzył go w twarz, tłukąc mu okulary.**

Temu gorszącemu zajściu przyglądały się przez okno dzieci, które widząc, że rotmistrz bije szpicrutą księdza, zaczęły dobijać się do okna i **krzyczeć, by zaprzestał się znęcać nad bezbronnym księdzem.** Interwencja dzieci o tyle poskutkowała, że Kośmiński opuścił salę, jeszcze w progu wygrażając księdzu, że na tem nie koniec i że mu jeszcze „poprawi“.

Brutalna i niczem nie usprawiedliwiona napaść rotmistrza na Bogu ducha winnego księdza wywołała w całej okolicy niezwykłe poruszenie i odbiał się głośnym echem w całej Polsce.

Nie przejął się tem jednak zbytnio Kośmiński. Chcąc w jakikolwiek bądź sposób usprawiedliwić swój postępek, wezwał do siebie kierownika szkoły i dzieci, których zaczął wypytywać czy ksiądz Kotwicki **„nie wyrażał się kiedy źle o dzisiejszym ustroju państwa i t. p.“.**

Oto treść aktu oskarżenia, sporządzonego na rotmistrza Mieczysława Kośmińskiego z Wierbki, przez prokuratora Dryjskiego. Będzie on odpowiadał przed sądem za napaść i znieważenie urzędnika, podczas pełnienia przezeń obowiązków.

W trosce o byt podoficerów

po ukończeniu służby wojskowej

Wojskowy Instytut naukowo-oświatowy przystępuje do organizowania niezmiernie ważnej dla podoficerów akcji.

Wielką i stałą troską M. S. Wojsk., jak i poważnie zapatrujących się na życie podoficerów, była niepewność, co stanie się z podoficerami po ukończeniu przez nich służby czynnej w wojsku. Istotnie podoficer po przejściu do życia cywilnego, z bardzo nielicznemi wyjątkami, nie posiada zawodu, który pozwoliłby mu uzyskać odpowiadające jego dotychczasowemu stanowisku zajęcie i zarobek. To też pomimo stosunkowo młodego wieku i poważnego wyrobienia życiowego staje on nieraz bezradny, podczas gdy rówieśnicy jego, często dawni koledzy czy znajomi, którzy nie poświęcili swych najlepszych lat zaszczytnej służbie wojskowej, znajdują się w sytuacji znacznie korzystniejszej.

Tę życiową niesprawiedliwość Ministerstwo spraw wojskowych starało się w miarę możności wyrównywać przez umieszczanie podoficerów na różnych stanowiskach w służbie cywilnej państwowej i samorządowej oraz w przedsiębiorstwach państwowych.

Tutaj jednak znów nastręczały się nowe trudności, ponieważ poszczególne urzędy i przedsiębiorstwa państwowe, angażując pracowników, wymagają od nich odpowiednich kwalifikacyj. Tych zaś właśnie kwalifikacyj naogół podoficerowie nie posiadają.

Starano się zaradzić temu brakowi, przyjmując podoficerów na przeszkolenie i praktykę. Ale dla obu stron sytuacja ta przedstawiała dużo niedogodności, a nawet wywoływała spore ryzyko.

Urząd, przyjmując podoficera na praktykę, miał z tem niewątpliwy kłopot, a nawet ponosił dodatakowe wydatki, czego unikał, angażując należycie wyszkolonych pracowników. Podoficer zaś nie miał pewności, czy wywiąże się dobrze ze swych zadań w okresie praktyki, czy zda egzamin, który go najczęściej czekał i czy w rezultacie zostanie przyjęty na stałą posadę.

A jeśli próba nie powiodła się, podoficer po kilku miesiącach pracy i oczekiwania na ustabilizowanie się jego sytuacji, musiał zaczynać na nowo poszukiwanie pracy.

Natomiast prawie całkowicie zamknięta była dla niego droga do znalezienia posady w przedsiębiorstwach przemysłowych, rzemieślniczych i handlowych prywatnych, które na żadne próby i szkolenie nie zgadzają się zasadniczo. A dziedzina tej pracy jest jeszcze rozleglejsza i przedstawia rozliczne możliwości znalezienia zatrudnienia dla ludzi fachowych.

Wnikając w te trudności życiowe Ministerstwo spraw wojskowych z polecenia pana generała, kierownika Ministerstwa spraw wojskowych, przystąpiło w drodze próby do organizowania na terenie całej Polski dokształcających kursów zawodowych dla tych podoficerów, którzy jeszcze w czasie służby wojskowej chcieliby przygotować się do zawodów cywilnych.

Organizacji tych kursów podjął się Wojskowy Instytut naukowo - oświatowy, który niezwłocznie przystąpił do prac przygotowawczych.

Monopolowi spirytusowemu pod uwagę

NIETRWAŁE LAKOWANIE BUTELEK. — POGORSZENIE WYROBÓW

Kupcy, trudniący się sprzedażą wyrobów państwowego monopolu spirytusowego, uskarżają się ostatnio, iż butelki, zawierające wspomniane wyroby, są **nienależycie olakowane,** wskutek czego w czasie transportów **olakowanie odpada.** Zainteresowani kupcy są tem zaniepokojeni, gdyż fakty tego rodzaju stwarzają **domniemanie fałszowania zawartości butelek, dając władzom skarbowym podstawę do wszczęcia dochodzenia karnego.** Ponadto stosowane obecnie lakowanie butelek w znacznym stopniu ułatwia niesolidnym kupcom **różne manipulacje z zawartością butelek,** co ma szczególne znaczenie dla województw wschodnich.

W związku z powyższem **Związek Izb przemysłowo - handlowych R. P. zwrócił się do dyrekcji państwowego monopolu spirytusowego** z prośbą o wprowadzenie kapslowania wszystkich butelek z wyrobami monopolowemi. Jednocześnie Związek Izb przemysłowo - handlowych RP podkreślił, że w wytwórniach prywatnych stosowany jest z powodzeniem lak płynny, zasychający bardzo twardo i odpornie, a charakteryzujący się silnym połyskiem wyrobów celofanowych. Byłoby więc celowem zbadanie przez polski monopol spirytusowy możliwości zastosowania tego środka do butelek z wyrobami monopolowemi.

Do narzekań kupców na kiepskie opakowanie dochodzą narzekania konsumentów **na skandaliczne pogorszenie się jakości wyrobów monopolowych.** Spirytus i wódki wyrabiane przez monopol spirytusowy mają **wstrętny smak i czasami nie nadają** się do użytku. Jest to rezultat złego odczyszczania. Możeby samorządy gospodarcze zwróciły i na tę „okoliczność“ wyrobów monopolowych uwagę.

Aresztowanie złodziei

ŁUP ODEBRANO

W ub. czwartek w nocy dokonano zuchwałego włamania do owocarni Senderowicza przy ulicy 3 Maja w Sosnowcu, nawprost gmachu Ubezpieczalni. Włamywacze otwarli frontowe drzwi łomem żelaznym i tą drogą dostali się do sklepu, skąd zabrali szproty, sardynki, owoce i różne artykuły, łącznej wartości około 500 zł.

W wyniku dochodzenia przeprowadzonego przez policję sprawcy włamania zostali ujęci i przekazani do dyspozycji władz sądowych. Są nimi zawodowi złodzieje, bez stałego miejsca zamieszkania: Władysław Nawodziński, Jan Wójcik i Edward Weber. Oprócz złodziei zatrzymana została również podejrzana o paserstwo Marja Majorek, zamieszkała w Sosnowcu, przy ulicy Dalekiej 40.

Skradzione towary znaleziono z workiem **ukryte na polu w kartoflach.**

Mord na ulicy Sosnowca

Zabójca stanął przed sądem

Niezwykle krwawy dramat rozegrał się niedawno temu na ul. Zagórskiej w Sosnowcu.

Przez ulicę tę przechodził znany awanturnik **Wiktor Gola**, wraz ze swym kuzynem, Donatem Niedzielskim. Obaj byli podchmieleni. Natknęli się oni na Michała i Stanisława, braci Falfusów, na których widok Gola, żyjący z nimi w zadawnionej niezgodzie, zatrzymał się i zaczął mu wymyślać.

Nie koniec jednak na tem. Po zamienieniu z nimi kilku słów, Gola błyskawicznie wydobył z kieszeni rewolwer i zaczął strzelać do Falfusów. Kiedy Falfusowie poczęli uciekać, Gola pobiegł za nimi strzelając w dalszym ciągu. Jedna z kul dosięgła Stanisława Falfusa, który, raniony śmiertelnie w plecy, upadł na ziemię i wkrótce wyzionął ducha. Nie powstrzymało to zbrodniarza przed dokonaniem nowej zbrodni. Widząc, że scenie tej przygląda się kilkunastu młodzieńców, Gola zaczął strzelać do nich, raniąc ciężko w rękę Henryka Fijołka.

Po wystrzelaniu wszystkich naboi Gola schronił się do domu, gdzie ukrył **rewolwer.**

Tegoż dnia zbrodniarza aresztowano i osadzono w więzieniu, a wczoraj stanął on przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Ponieważ na rozprawie usiłował symulować obłęd, sąd wezwał biegłego-psychjatrę, d-ra Ingstera, który, po zbadaniu Goli, oświadczył, że jest on zupełnie zdrów.

Po przesłuchaniu oskarżonego, który do winy zabójstwa Falfusa się nie przyznał, sąd wraz z prokuratorem, udał się na miejsce, przestępstwa, gdzie dokonano wizji lokalnej. Wizja trwała kilka godzin, poczem odbyło się przesłuchiwanie świadków zajścia.

Ponieważ zaznanie większości świadków wypadło obciążająco dla oskarżonego, sąd skazał go za zabójstwo Falfusa **na 8 lat więzienia,** za usiłowanie zaś pozbawienia życia Fijołka **na 5 lat więzienia. Jako łączny wyrok sąd wymierzył Goli 8 lat więzienia.** Po ogłoszeniu wyroku obrońca skazanego, adw. Sokólski zapowiedział apelację.

Dodać należy, że brat skazanego Goli zastrzelił przed kilku laty brata Falfusa, za co sąd skazał go na 10 lat więzienia.

Staruszka zmarła z wycieńczenia

NA ULICY W CZELADZI

Wczoraj w Czeladzi na ulicy Reymonta tuż obok cmentarza, zasłabła nagle 85-letnia Konstantyna Jędrychowska, która nie doczekawszy się pomocy zmarła. Nagła śmierć staruszki spowodowała liczne zbiegowisko, przyczem, jak stwierdzono, staruszka która cierpiała na serce, zmarła z wycieńczenia. Wracała ona do domu, niosąc z kuchni dla biednych obiad i chleb.

Trupa staruszki chciał zobaczyć jakiś nieustalonego dotąd nazwiska chłopczyk, który jadąc szybko na rowerze wpadł pod samochód, ulegając złamaniu nogi. Rannego, który mdlał kilkakrotnie z bólu, oddano pod opiekę lekarza.

Niezwykły splot wypadków wywołał wśród zebranych przygnębiające wrażenie.

KRONIKA ZAWIERCIA

Znaczna kradzież

NA PLEBANJI W SKARŻYCACH

We wsi Skarżyce w powiecie Zawierciańskim dokonano znacznej kradzieży na tamtejszej plebanji w okresie, gdy miejscowy proboszcz, ks. Krawecki bawił z kompanją w Częstochowie.

Kradzieży dokonano w nocy na 26 bm. Złodzieje skradli szkatułkę żelazną, w której znajdowały się pieniądze w sumie 3.090 zł. Pozatem skradziono zegarek, biżuterję różnego rodzaju i bieliznę. Ogólna szkoda wynosi 7.170 zł.

Policja przeprowadza dochodzenie w tej sprawie.

—xx—

× POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ Termin dzisiejszego posiedzenia Rady miejskiej w Zawierciu, na którem będzie poruszana tylko sprawa budowy hal targowych, został przesunięty z godziny 7.30 wieczorem na godzinę 7.

× ZGROMADZENIA PRZEDWYBORCZE W ZAWIERCIU Ostatnio na terenie Zawiercia i pow. Zawierciańskiego odbywają się zebrania poszczególnych związków o charakterze wojskowym i różnych organizacyj, na których to zebraniach zapadają uchwały udziału w nadchodzących wyborach do Sejmu. Podobne zebrania odbędą się jeszcze w tych dniach. Udział w tych zebraniach jest dość liczny.

× Z ŻYCIA AKADEMICKIEGO. Staraniem w Zawierciu wystąpi znany humorysta p. Władysław Walter z Gruszczyńskim i Skwierczyńską.

× HUMOR I ŁZY. Dziś w sali kina „Stefaniem akademickiego koła Zawiercian, w sobotę t.j. 31 bm., w salonach Resursy TAZ w Zawierciu, odbędzie się „Wieczór towarzyski“. Początek o godzinie 8 wieczorem. Zarząd koła uprasza swych kolegów o liczne przybycie.

KRONIKA OLKUSZA

Elektryfikacja Olkusza

Przy budowie linji elektrycznej z elektrowni jaworznickiej do fabr. „Olkusz“, skąd prąd czerpany będzie przez mieszkańców Olkusza, zatrudnionych jest obecnie 20 robotników.

Mieszkańcy Olkusza korzystać będą z nowego prądu w pierwszych dniach września r.b., gdyż kolej po interwencji przedstawiciela Magistratu, zgodziła się wreszcie na poprowadzenie trasy nad linją kolejową w pobliżu szkoły powsz. nr. 1 w Olkuszu.

—xx—

× **BUDOWA POMNIKA Ś.P. MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W ŻARNOWCU.** Na posiedzeniu Rady gminy Żarnowiec zapadła uchwała budowy pomnika ś.p. Marszałka ze składek dobrowolnych. Na zapoczątkowanie budowy Rada gminna przeznaczyła narazie 300 zł. W najbliższych dniach powstanie komitet budowy spośród miejscowych obywateli.

× **GEN. MOND W OLKUSZU.** W związku z ćwiczeniami wojskowemi w okolicy Olkusza, bawi obecnie w Olkuszu gen. Mond wraz ze swoim sztabem.

× **CENY MIĘSA WIEPRZOWEGO I WYROBÓW WĘDLINIARSKICH.** Po konferencji w starostwie, cechy rzeźników ustaliły ceny wyrobów wędliniarskich, oparte na podstawie cen żywca. Ceny na poszczególne wyroby zostały ustalone: słonina i sadło zł. 2.40, smalec zł. 2.80, kiełbasa zł. 2.40, schab zł. 1.80, żeberka zł. 1.40, szynka zł. 4.40, podgardlanka zł. 1, kiszka zwycz. 60 gr., kości 30 gr.

× **ROZKOPANY ODCINEK ULICY.** Po częściowej naprawie jezdni od stacji w kierunku Ojcowa w Olkuszu na pewnej przestrzeni rozkopanym gruzem zasypano kompletnie chodnik. Wskutek tego liczni przechodnie i dziatwa chodzą jezdnią, narażając się na niebezpieczeństwo przejechania. Stan taki trwa od kilku tygodni.

× **KRADZIEŻ PASA.** Wczorajszej nocy został skradziony pas rzemienny wart. 50 zł. na szkodę młynarza Józefa Jakubowskiego w Olkuszu.

× **OGIEŃ ZAPRÓSZONY PRZEZ UCZESTNIKÓW ZABAWY.** W nocy na 27 bm. w czasie zabawy koła Zw. młodzieży wiejskiej w Białym Kościele, gm. Ciamowice, wybuchł pożar z zaprószenia. Pożar strawił zabudowania, inwentarz rolniczy i stodołę ze zbiorami Stanisławy Główczyńskiej i szkc. Główczyńskiego oraz sąsiednią stodołę wraz ze zbiorami na szkodę Franc. Wojdały.

× **NIEPRZYTOMNA NA DRODZE.** Jeden z posterunkowych post. Bolesław przywiózł w dn. 27 bm. wieczorem nieprzytomną dziewczynę, znalezioną w lesie bolesławskim. Przytomność odzyskała ona wczoraj rano, dzięki czemu dowiedziano się, że nazywa się Stanisława Furówna, lat 22, mieszkanka Kamienicy Polskiej pod Częstochową. Furówna wybrała się pieszo do swej siostry do Kielc i wdrodze zasłabła.

Obrońcy Gorgonowej wnoszą

O DAROWANIE RESZTY KARY

Sprawa ułaskawienia Rity Gorgonowej wchodzi znów obecnie w realne tory. W przyszłym tygodniu odbędzie się w Krakowie konferencja z udziałem adwokata Ettingera z Warszawy, Axera ze Lwowa i Woźniakowskiego z Krakowa.

Trzej obrońcy Gorgonowej ułożą prośbę o ułaskawienie, która będzie wniesiona do władz centralnych za pośrednictwem sądu krakowskiego.

Według opinji sfer prawniczych istnieje obecnie możliwość ułaskawienia Gorgonowej, gdyż odbyła ona połowę kary.

Ponieważ otrzymała ona 8 lat więzienia, a przebywa w areszcie od 31 grudnia 1931 r. jest możliwe, że zaraz po Nowym Roku Gorgonowa opuści więzienie.

Straszny wypadek w fabryce

wyrobów gumowych w Wolbromiu

Wczoraj o godz. 6.10 rano wydarzył się w fabryce wyrobów gumowych „Wolbrom“ w Wolbromiu straszny **wypadek, którego ofiarą padło trzech robotników.**

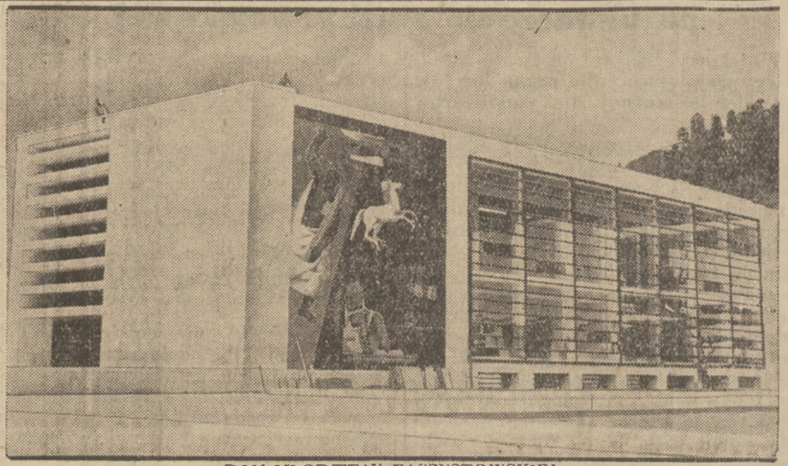
Mianowicie w kotłowni, wskutek silnego ciśnienia sprężonego powietrza **została wyrwana przykrywa kotła.**

W fabryce rozległ się groźny huk i **wyleciały szyby.**

Trzej robotnicy, zajęci obsługą kotła, a mianowicie **Franciszek Skalski, Leonard Haberko i Leon Ciepiał** doznali obrażeń, przyczem dwaj pierwsi **zostali ranni bardzo ciężko.**

Ofiary wypadku przewieziono do szpitala.

Na miejsce wypadku wyjechali z Sosnowca inspektor pracy **inż. Wesołowski oraz podprokurator.**



DOM MŁODZIEŻY FASZYSTOWSKIEJ,
cały z marmuru, stali i szkła, został obecnie poświęcony w Rzymie.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Plan reformy podatkowej

Problem reformy podatkowej już od szeregu lat jest u nas o tyle aktualny, że nikt nie kwestjonuje konieczności jej przeprowadzenia. Niestety, ta ogólna zgoda nie zdołała przyśpieszyć jej realizacji. Pochodzi to może również stąd, że o ile istnieje zgoda co do konieczności przeprowadzenia reformy podatkowej, o tyle każdy niemal co innego przez nią sobie wyobraża poza tymi oczywiście, którzy wogóle nie wiedzą, jak ta reforma ma wyglądać.

Niewątpliwem jest, że reforma podatkowa musi obniżyć ciężar podatkowy, jaki dziś w obecnych stosunkach gospodarczych społeczeństwo ponosi. Jest on bowiem przy dzisiejszym poziomie gospodarczym nadmierny, jeśli chodzi o ogromną większość podatników.

Z drugiej jednak strony trzeba wziąć pod uwagę, że na dłuższą metę obciążenie podatkowe musi na tyle być zwiększone, by zapewnić pokrycie szeregu wydatków państwowych. Mamy dziś bowiem do czynienia z takim paradoksem budżetowym, że z pewnej strony mamy dużą ilość wydatków zupełnie niepotrzebnych, z drugiej strony niektóre wydatki najpotrzebniejsze są jawnie niedostateczne. Sytuacja polityczna wymaga, by wydatki te mogły być zwiększone. Z tym postulatem politycznym musi się liczyć polityka podatkowa. Podniesienie obciążenia podatkowego jest jednak możliwe *pod warunkiem poprawienia sytuacji gospodarczej w kraju, w szczególności pod warunkiem chwilowego obniżenia wysokości tego obciążenia.*

Tak pojmowana reforma podatkowa stwarza konieczność opracowania planu reformy podatkowej, któryby dokładnie przewidywał, jakie zniżki podatkowe muszą nastąpić, a jednocześnie przewidywałby, kiedy i jakie nastąpią podwyższenia podatków.. Plan ten musiałby być ściśle związany z *ogólnym planem polityki gospodarczej.* Dopiero takie rozwiązanie dawałoby realną możność liczenia na zwiększenie wpływów podatkowych. Podatnik zaś wiedziałby, z jakiem obciążeniem powinien się liczyć nietylko dziś, ale w najbliższych latach i mógłby na tem oprzeć jakąś rzeczową kalkulację handlową.

Dopiero na tle takiego ogólnego planu nabrałyby *jakiegoś sensu konkretne zmiany podatkowe.* Zacytujemy parę tytułem przykładu.

W podatku dochodowym niewątpliwie powinna nastąpić *zniżka stawki podatkowej.* Musi ona jednak być połączona z usprawnieniem aparatu wymiarowego, któryby pozwolił na opodatkowanie osób, dotychczas unikających opłacania podatku dochodowego, a może również z obniżeniem minimum egzystencji.

W podatku obrotowym winno nastąpić *ujednolicenie stawek podatkowych,* które dotychczas odznaczają się daleko idącą różnolitością, przez co utrudniają sam wymiar oraz przeszkadzają płatnikowi w orjentowaniu się w wysokości przypadającego na niego podatku.

W świadectwach przemysłowych powinna nastąpić *inna klasyfikacja przedsiębiorstw,* któraby w dalszej przyszłości mogła nawet pozwolić na powiększenie wpływów z tego tytułu.

W podatkach bezpośrednich zachodzi konieczność obniżenia jednych, np. *podatku od cukru,* która może być zrównoważona wprowadzeniem nowych podatków lub też będzie zrównoważona przez zwiększenie spożycia artykułu, od którego podatek został obniżony.

Wszystkie te konkretne zmiany, którychby można cytować o wiele więcej wtedy tylko będą miały sens, o ile będą wykonaniem planu reformy podatkowej, inaczej sprowadzą się tylko do poziomu lokalnych zmian, które już niejednokrotnie miały miejsce.

Kronika gospodarcza.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od 20 do 26 b.m.: wołów 1, buhai 29, krów 335, jałówek 97, świń 1420, cieląt 131, razem 2013 szt. zwierząt. Płacono w dniu 26 b.m. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.90 do 1 zł.

UDOWADNIANIE OBROTÓW PRZY SCALONYM PODATKU PRZEMYSŁOWYM. Ministerstwo skarbu, powołując się na postanowienia rozporządzenia ministra skarbu z dnia 13 kwietnia 1935 r. w sprawie poboru scalonego podatku przemysłowego od obrotów piwem, napojami winnemi, wódkami gatunkowemi, octem, kwasem octowym i drożdżami, wyjaśniło okólnikiem z dnia 25 lipca 1935 r., że w przedsiębiorstwach sprzedaży, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, obroty ze sprzedaży artykułów, objętych scalonym podatkiem przemysłowym, winny być, poczynając od dnia 1 maja 1935 r. wyodrębnione w księgach, a odnośne zapisy odpowiednio udokumentowane (np. specjalnemi kasowemi bloczkami sprzedaży, dziennemi wykazami poszczególnych utargów, rachunkami, korespondencją itp.) O ile w księgach handlowych nie są wykazywane odrębnie obroty ze sprzedaży artykułów, objętych scalonym podatkiem, wówczas przedsiębiorstwa sprzedaży obowiązane są po upływie każdego roku kalendarzowego w terminie składania zeznań sporządzić szczegółowe wykazy obrotów ze sprzedaży artykułów, objętych scalonym podatkiem. Wspomniane wykazy winny być udokumentowane w sposób powyżej wskazany.

STATEK DLA PRZEWOZU BANANÓW. Jedna z większych firm gdyńskich, importująca banany, ma zakupić w Anglji specjalny statek dla przewozu bananów. Statek ten będzie niewielkich rozmiarów (około 350 ton netto), ale będzie urządzony specjalnie dla przewozu bananów, służąc równocześnie jako dojrzewalnia. Uruchomienie statku usprawni transport owoców, a ponadto pozwoli uniezależnić się od obcych armatorów i regulować dowóz do Gdyni w miarę zapotrzebowania rynku.

Z CAŁEJ POLSKI

NIEZWYKŁY SKOK NA WYSOKOŚĆ 800 M.

W związku z przygotowaną imprezą t. zw. „jumpingu“ czyli skoków z niewielkiemi balonami w czasie zawodów balonowych o puhar Gordon - Bennetta wydarzył się w Jabłonnie Legjonowej wypadek, który mógłby mieć przykre konsekwencje, a który zakończył się nowym rekordem w tego rodzaju zawodach.

Oto mały balon o pojemności zaledwie około 100 m. sześć., napełniono gazem i przywiązano najprzód do pleców zwycięzcy Gordon - Bennetta kpt. Hynka. Lotnik przez podbicie uniósł się od ziemi i wykonał skok na około 30 metrów. Skolei użyto jeszcze balastu i przywiązano go do pleców dowódcy baonu balonowego ppłk. Sielewicza. Wykonał on dwa piękne skoki po około 40 m. Następnie skoki próbne wykonał por. Baykowski. Wreszcie w dalszym ciągu ujęto balastu i skok próbny miał wykonać por. Czech. Tym razem jednak zanadto ujęto balastu i lotnik odbiwszy się od ziemi, ku zdumieniu obecnych na placu, nie opadał na ziemię, lecz szybko poczał wzbijać się w górę.

Lot przeciągał się, a słońce rozgrzewając gaz zawarty w balonie, zwiększyło jeszcze jego siłę nośną. Balonik unosił się coraz wyżej i osiągnął wysokość około 800 m. Groziło więc wielkie niebezpieczeństwo, gdyż mogła zajść ewentualność pęknięcia balonu, a wówczas lotnik spadłszy z tak wielkiej wysokości, poniósłby śmierć. Na szczęście również wiatr był słaby, inaczej zaniósłby balon niewiadomo jak daleko.

Po kilkunastu minutach lotu pod obłokami, balonik wskutek ulatniania się gazu zaczął powoli opadać i opadł wreszcie w odległości około 200 m. od miejsca odbicia się od ziemi. Skok wgórę na 800 m i 200 m. wdał człowieka z balonikiem u pleców — to nowy rekord światowy „jumpingu“.

ZAŻYDZENIE ZAKOPANEGO

Krakowski „Głos Narodu“ donosi z Zakopanego:

„W tych dniach przeszła znowu w ręce żydowskie jedna z większych i piękniejszych will - pensjonatów: „Wołodyjówka“. Jest to jeden z dalszych etapów podboju Zakopanego przez żydostwo, w którego posiadaniu znalazło się w ostatnich latach już siedemdziesiąt procent domów - pensjonatów, podczas gdy za życia właściciela tej perły Tatr, śp. hr. Zamojskiego, można było żydów ledwo na palcach policzyć“.

PIORUN ZABIŁ SYNA U STÓP PRZERAŻONEJ MATKI

W Zambrowie wydarzył się straszny wypadek. Mieszkanka wsi, Krasuska, udała się z 17-letnim synem, Janem, w pole do pracy. Zastała ich tam burza, przed którą oboje schronili się pod stertę. Syn klęknął u stóp matki. W tem uderzył grom, zabijając syna na miejscu, a nie wyrządzając matce żadnej szkody. Straciła ona jednak przytomność, po której odzyskaniu uświadomiła sobie na widok zwłok dziecka tragedję i swoje szczęśliwe ocalenie.

„CZUWAJ” dodatek harcerski Nr. 22

Uwaga pionierzy

INSTRUKTORZY I DRUŻYNOWI!

Twórca podręcznika „Pionierka harcerska", Wład. Nekrasz, apeluje o przysyłanie wszelkich nowych, zdobytych na polu prac pionierskich doświadczeń.

A zatem rysunki i fotografje stosowanych przez drużynę bramek kuchni i ogrodzeń. Szkice budowanych kapliczek, wzory szałasów, mostów, kładek itp prac, wchodzących w zakres pionierki.

Opisy przygód i kawałów, ciekawych obrazków rodzajowych z życia pionierów. Uwagi dotyczące metodyki pionierki harcerskiej — korespondencje należy przysyłać: Władysław Nekrasz, Warszawa, ul. Nowogrodzka 50, w Państwowym Banku Rolnym.

Narodowy Zlot

SKAUTINGU JUGOSŁOWIAŃSKIEGO

W dniu od 1 do 11 września rb. odbędzie się w Belgradzie III Narodowy Zlot Skautów Królestwa Jugosławji.

Na Zlot wybiera się również delegacja Związku Harcerstwa Polskiego, w ilości kilkunastu osób, pod komendą hm. Ludwika Bara z Wilna.

Punkt zborny dla harcerek i harcerzy, udających się do Jugosławji, znajduje się w Katowicach w dniu 1 września. W dniach 2 i 3 września delegacja zwiedzi Budapeszt, by 4 września przybyć do Belgradu.

Harcerze odbędą szereg pięknych wycieczek po Jugosławji. Powrót do Polski w dniu 13 września. Całkowity koszt wycieczki wyniesie ok. 200 zł. od uczestnika lub uczestniczki.

Harcerze rumuńscy

W STOLICY

W dniach ostatnich bawiła w Warszawie wycieczka 22 skautów rumuńskich, którzy odbywają podróż po Polsce. Skautom towarzyszyła grupa 7 osób cywilnych, przedstawicieli społeczeństwa rumuńskiego.

Przybywających witał na dworcu głównym przedstawiciel władz harcerskich p. Tadeusz Suchocki.

Skauci złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, poczem zwiedzili Warszawę.

Przez cały czas pobytu wycieczka zamieszkiwała w wagonie kolejowym. Po zwiedzeniu stolicy, skauci odjechali do Gdyni i Gdańska.

O TYCH, CO ODESZLI

Kronika jest pamięcią drużyny. W jednej z nich czytamy pod datą 25.II 1927 r.: Śp. Stefan Bielecki był jednym z założycieli harcerstwa na terenie Zagłębia, ostatnio był komendantem hufca dąbrowskiego przed wyjazdem na studja do Warszawy. Był to człowiek prawego charakteru, niepospolitych zdolności, w harcerstwie umiał intuicyjnie wczuć się w życie chłopców, był dobrym harcerzem, dobrym kolegą i przez to zyskał sobie ogólną sympatję.

Zwłaszcza my, harcerze, bardzo go lubiliśmy. Któż z nas nie pamięta tej wyniosłej, imponującej postaci, tego pogodnego, poczciwego oblicza i wreszcie tego głosu miękkiego, łagodnego i porywającego słuchaczy-harcerzy?

„Serca nasze okryły się żałobą, o czem świadczy łza". Pogrzeb śp. Stefunia był bardzo ładny. Były tłumy oddających ostatnią posługę. Od nas było przeszło 60 harcerzy, byli także koledzy-studenci, b. harcerze itd.

Dzień był pogodny, pierwszy z dni przedwiośnia, a jednak tak nieubłagany, zabierający człowieka w wiośnie życia.

Niewielu dziś takich, jakim był śp. druh Stefuń. Pamięć Jego pozostanie niezatarta na zawsze w sercach naszych!

Stefan Motyka.

PRZY OGNISKU

Mrok zapadł... Bór szumi
Gałęzie się chwieją
I szumią w krąg gwary
I płyną w dal knieją...

Zebranych u ognia
Nie zliczysz tu twarzy,
Choć każda by płomień
Goreje i żarzy...

Praw nowych moc płynie
W nieznanych pól cisze...
— Czarowna godzina!
Wiatr pieśnią kołysze.

Spleceni ramiony,
Jak złotym łańcuchem
Sercami się dzielim,
Uczuciem i — duche

I choć znów ruszymy
W szmat ziemi daleki —
Żar ognia wśród duszy
Zostanie na wieki.

Witeź.

Przed 25-leciem

chorągwi zagłębiowskiej

Chorągiew zagłębiowska żyje w przededniu swych wielkich *jubileuszowych* uroczystości, które odbędą się w r. 1936 *podczas Zielonych Świątek*. Miejscem samego obchodu będzie *Dąbrowa Górnicza*, — gdzie powstała pierwsza drużyna skautowa w Zagłębiu (a wywodząca się z D. K. W.) znana dziś pod nazwą: 1-ej zagłębiowskiej.

Z warsztatu pracy Komendy Chorągwi padły już hasła na najbliższe trzy lata. Rok 1936 pod hasłem: *„Dwudziestopięciolecie Chorągwi!"* — wiąże w sobie oprócz Zlotu całej chorągwi zjazd b. skautów i harcerzy-dekawudczyków i twórców tutejszego ruchu, oraz Wystawę — przegląd dorobku.

Rok 1937 ma hasło: *„Każda drużyna na obóz!"*.

Rok 1938: *„Ile gromad zuchowych — tyle starszoharcerskich!"*

— Oto wytyczne. Realizacja ich i wykonanie — w rękach drużynowych i drużyny. Przed Harcerstwem Zagłębiowskiem stają nowe prace i wielkie zadania.

Kronika harcerska

Z LETNIEJ WŁÓCZĘGI. Olkuska „Dziesiątka" urządziła na zakończenie sezonu obóz wędrowny zastępu „Włóczęgów", który przyniósł „dziesiątakom" moc wrażeń i emocji. Bo też to była klasyczna trasa: Olkusz, Kraków, Wieliczka, Gdów, Tymbark, Pieniny, Nowy Targ, Kraków, Olkusz. Choć pech zrządził, że w powrotnej drodze kmdt obozu H. R. Zbyszek Makusz naciągnął ścięgna, przecież z łóżka przesyła włóczęgowskie pozdrowienia tym, co jeszcze na szlaku — braciom.

Z ŻYCIA „DWUDZIESTKI". Żyje „Dwudziestka"! W tych dniach zakończono włóczęgę, a raczej 12-dniowy obóz wędrowny zastępu. Wędrowali dąbrowiacy pod wodzą Jura Włóczykija przez: Siewierz, Ogrodzieniec, Smoleń, Wolbrom, Skałę, Ojców, Bukowno, Dąbrowę, zbierając nowe radości, doświadczenie obozowe i nabierając pełną piersią zapału i chęci do kochanej roboty.

„CZUWAJ" Z KOZIEŃCA. Powrócili z wycieczki harcerze 39 Z. „Orleta" i „Wilki", zakończywszy czterodniowy obóz pod namiotami na Kozieńcu. Golonożanie, których wiedli na łowy ćwicy J. Wójcikowski i J. Juszczyk, są z wyprawy b. zadowoleni.

36 Z WOJKOWIC KOMORNYCH syta laurów spalskich i gdyńskich morskich wywczasów gotuje się znowu do walnego święta. W połowie września będzie święcić własny sztandar. Roboty huk. Ale harcerze krzątają się niemniej raźnie, jak przy budowie swego w Spale wzorowego obozu.

MŁODZI UCZĄ SIĘ LATAĆ. Ministerstwo komunikacji w porozumieniu z państwowym urzędem wychowania fizycznego zorganizowało w dniach od 18 czerwca do 18 sierpnia rb. dwa lotnicze kursy szybowcowe PW. Kursy te były prowadzone przez 6 instruktorów harcerskich, z instruktorem głównej kwatery harcerzy, harcmistrzem Derengowskim na czele. W wyniku kursu 60 junaków otrzymało dyplomy szybowcowe kat. A. zaś 90 kat. B.

WOJSKOWI-REZERWIŚCI W ZHP W związku z tworzeniem samodzielnych harcerskich oddziałów przysposobienia wojskowego, naczelne władze harcerskie przeprowadziły ewidencję harcerzy wojskowych - rezerwistów, którzy mogliby być instruktorami PW Okazało się, że Związek posiada 272 oficerów, 419 podchorążych, 300 podoficerów i 314 szeregowych rezerwy, co stanowi razem 1.305 instruktorów wojskowych. Z powyższego wynika, że ZHP posiada dostateczną ilość fachowców, zdolnych do prowadzenia systematycznej pracy w harcerskich oddziałach PW.

II KURS INSTRUKTORSKI HARCERSKICH OŚRODKÓW PRACY. W drugiej połowie września i października rb. główna kwatera harcerzy organizuje II kurs instruktorski dla zastępowych harcerskich ośrodków pracy. Wszelkich informacyj w tej sprawie udziela referata pracy głównej kwatery harcerzy (Warszawa. Myśliwiecka 3).

Gościnny właściciel bufetu

Z pobytu harcerzy w Niemczech

Powracająca ze Szwecji *wyprawa starszych harcerzy polskich zatrzymała się w przejeździe w Szczecinie*

Na dworcu witał przybywających miejscowy konsul polski, p. Sztark wraz z kierownikiem Okręgowego Biura Propagandy (w mundurze hitlerowskim) w otoczeniu licznego grona dziennikarzy.

Po powitaniach, harcerze udali się do bufetu stacyjnego na posiłek. W międzyczasie do kierownika wyprawy hm. Piskorskiego podszedł właściciel bufetu stacyjnego, zwracając się z prośbą aby *harcerze polscy byli jego gośćmi i zaznaczając, że nie przyjmie żadnej zapłaty za posiłek.*

W czasie posiłku wygłosili przemówienia: właściciel bufetu, *p. Sztark, oraz hm. Piskorski,* poczem wszyscy udali się na zwiedzenie Szczecina, oraz na wycieczkę statkiem po porcie.

Komenda wyprawy została zaproszona przez p. Sztarka na przyjęcie. *W kilka godzin potem harcerze odjechali do Polski.*

Należy zaznaczyć, że podczas całego pobytu w Szczecinie harcerze polscy byli podejmowani nader przyjaźnie.



50 tys. harcerzy polskich

organizuje zlot w Ameryce

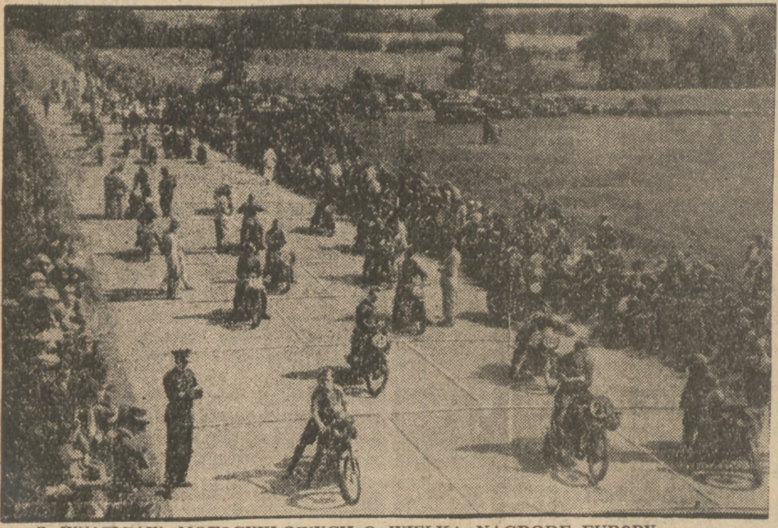
13, 14 i 15 września rb. odbędzie się w Baltimore (Stany Zjednoczone Ameryki Północnej) *„I Walny Zlot Harcerstwa Związku Narodowego Polskiego"*.

W zlocie weźmie udział ok. 50.000 harcerzy polskich ze Stanów Zjednoczonych.

W Ameryce istnieją 3 polskie organizacje harcerskie: przy *„Związku Narodowym Polskim", przy „Zjednoczeniu Polskiem Rzymsko - katolickiem", oraz „Harcerstwo Sokole"*. Najliczniejszem jest t. zw. „Harcerstwo Związkowe", które organizuje zlot w Baltimore.

Z Polski wyjedzie do Stanów Zjednoczonych *specjalna delegacja naczelnych władz harcerskich.*





Z WYŚCIGÓW MOTOCYKLOWYCH O WIELKĄ NAGRODĘ EUROPY, które odbyły się koło Belfastu w Irlandji. Start w kategorji 250 cm.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Kobiecy klub strzelecki
W DĄBROWIE

W dniu 13 bm. odbyły się zawody strzeleckie I Oddziału Organizacji przysposobienia kobiet do obrony kraju w Dąbrowie Górn. Do konkursu o pierwszeństwo w strzelaniu na 25 mtr. stanęło 11 zawodniczek. Pierwsze miejsce zdobyła *p. Charchowska Danuta* osiągając na 100 możliwych 96 punktów. Wszystkie zawodniczki strzelały bardzo dobrze, osiągając również piękne wyniki.

Strzelnictwo w Organizacji P. W. K. w Dąbrowie G. rozwija się bardzo pomyślnie i dla lepszego kontynuowania ulubionego sportu organizuje się Kobiecy Klub Strzelecki przy P. W. K. w Dąbrowie G.

—xx—

Reprezentacja Polski na mecz z Belgją

Jak się dowiadujemy, kapitan związkowy p. Kałuża w porozumieniu z P. Z. P. N. ustalił, że reprezentacja Polski na mecz z Belgją ustalona zostanie dopiero w Brukseli, przy czem postanowiono, że pojedzie 15 graczy. Nazwiska wybrańców brzmią — bramkarze: Albański i Tatuś, obrońcy: Martyna, Doniec i Bułanow, pomocnicy: Kotlarczykowie, Dytko i Wasiewicz, napastnicy: Piec, Kryszkiewicz, Matjas, Szerfke, Artur, Kisieliński.

Zbiórka wszystkich piłkarzy naznaczona została na czwartek do Katowic, skąd nastąpi wyjazd do Brukseli.

P. Mallow ustąpił

Jak się dowiadujemy, członek zarządu P. Z. P. N., zastępca referenta spraw zagranicznych, p. Mallow podał się do dymisji. Wtajemniczeni mówią, że przyczyną podania się do dymisji, było pominięcie przez P. Z. P. N. p. Mallowa, przy wyjeździe do Brukseli.

Zebranie sekcji motocyklowej STS „Unja”

Dziś o godz. 19 w lokalu własnym odbędzie się zebranie sekcji motocyklowej, na które zarząd prosi członków o przybycie z książeczkami turystycznemi i legitymacjami.

Z klubu motocyklowego w Sosnowcu

W dniu wczorajszym Motocyklowy Klub związku strzeleckiego Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu żegnał w lokalu klubowym swego długoletniego przewodniczącego komisji rewizyjnej p. Władysława Halickiego, który opuszcza Zagłębie, udając się na nowe stanowisko do Mątw, pod Inowrocławiem.

W panu Halickim Klub traci dzielnego współzawodnika i zacnego kolegę, to też, żegnając Go z żalem, członkowie Klubu wyrazili mu szczere podziękowanie za wieloletnią bezinteresowną pracę i złożyli życzenia powodzenia na nowem stanowisku.

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

DO WYNAJĘCIA dwa i trzy pokoje z kuchnią oraz sklep z mieszkaniem z wszelkiemi wygodami Sosnowiec, Racławicka Nr. 22. 5387

POKÓJ umeblowany do wynajęcia dla 1 lub 2 panów. — Chmielna 3, mieszkania 9, I piętro, przy przystanku tramwajowym. 5327

POSZUKUJĘ w Sosnowcu pokoju umeblowanego okolica Małachowskiego. — Zgłoszenia „Kurjer Zachodni” „Nauczycielka”. 5401

4 POKOJE z kuchnią z wygodami do wynajęcia zaraz Sienkiewicza 8. 4397

POKÓJ UMEBLOWANY z oddzielnem wejściem dla 1-go lub 2-ch kawalerów, od 1-go września. Wiadomość Mila 6 u gospodarza.

ZGUBIONE DOKUMENTY

SKRADZIONO dowód osobisty kolejowy Nr. 60059 W.D. i legitymacja prawa chodzenia po torze kolejowym Poznański Antoni — Neirada. 5388

DOWÓD osobisty zgubił Henryk Rozmus. 5403

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie. Pędzik Józef — Pilica. 5406

KUPNO i SPRZEDAŻ

Myśliwskie przybory
Torby, plecaki, futerały na broń, pasy nabojowe, troki, baty, kagańce, smycze itp. poleca: Pracownia Wyrobów Skórzanych i Przyborów Podróżnych
Z. Piechocki
Dąbrowa Górn. Sobieskiego 23. Przyjmuje obstalunki i reperacje. 4218

Wapno
budowlane z pieców Hoffmanowskich wysokoprocentowe, polecają: Zakłady „Eltes” — Będzin, Sielecka — Tel. 5-95. 4102

Różne

MARJA DUSZOWA Sosnowiec, Hale Rozwoju. Poleca swoją pracownię gorsetów. Przyjmuje zamówienia i przeróbki. Ceny bardzo niskie. 5365

ZAKŁAD TAPICERSKI Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne Warunki dogodne. — 3429

PRZEDSIĘBIORSTWO handlowe poszukuje wspólnika kapitał 1000 — 2000 potrzebny zaraz. Sezon nagli. Zgłoszenia do Administracji pod „1000—2000” 5390

FOTOGRAFJE retuszowane do Ubezpieczalni po cenie reklomowej **PORTRETY** w ramach na raty po 2 zł. miesięcznie. **FOTOGRAFJE** wypalane na porcelanie do nagrobków prima robota. **ZDJĘCIA** filmowe przy zakładzie grupowe i pojedyncze po 50 gr za 1 fotografję **FOTO - LAZAR**, Sosnowiec, Piłsudskiego Nr. 14 4418

CHRZEŚCIJAŃSKA PRACOWNIA KUŚNIERSKA Sosnowiec, Modrzejowska 30 Hale Rozwoju. Wejście od podwórza Przerabia futra, oraz wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres kuśnierstwa Wykonanie solidne Ceny przystępne 4434

PODZIĘKOWANIE Panu D-rowi Juljuszowi Dunajowi z Będzina za sumienne i pełne poświęcenia się leczenie mnie składam tą drogą serdeczne podziękowanie. Marja Kubica. 5402



NA PLAŻY.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego”: BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Baglińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO” W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRZYŻEWSKI